

# Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 145 (8236)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 29 czerwca 1977 r.

Nakład: 126.685

A

Cena 1 zł

## Trwają przygotowania do Święta „GW”

▲ DZIŚ SPOTKANIE W KRUKLANKACH ▲

Jak już wielokrotnie informowaliśmy główne imprezy związane z tegorocznym ŚWIĘTEM „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” odbędą się w ośmiu miejscowościach województwa suwalskiego — Eiku, Goldapi, Olecku, Piszku, Kruklankach, Rylinie, Wiłajach oraz w stolicy tego województwa. Będzie to organizowany już po raz trzeci SUWALSKI FESTYN PRASOWY.

O przygotowaniach do naszego święta zwiastująca o ambitnej rywalizacji miast i gmin woj. suwalskiego w ramach konkursu „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”, obszernie donoszą reporterzy i korespondenci „GW”. Dziś na stronie 3 zamieszczamy kolejną informację na ten temat, tym razem z Goldapi.

Trwają również spotkania dziennikarzy „Gazety” z Czytelnikami; w tym roku — na Waszą propozycję — zorganizowaliśmy je we wszystkich miejscowościach „festynowych”. DZIŚ przyszła kolej na KRUKLANKI, piękną miejscowość letniskową położoną między Giżyckiem, Węgorzowem a Oleckiem, nad jeziorami Goldapiwo. Z mieszkańca-

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 28 bm. zapoznawało się z informacją prezesa Rady Ministrów o przebiegu i uchwalech XXXI sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w Warszawie. Rezultaty i postanowienia tej sesji stanowią dalsze wzbogacenie programu pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej. Wezwanie w życie tych postanowień sprzyjać będzie pomyślnemu rozwojowi wszystkich krajów RWPG.

Biuro Polityczne zaopiniowało stanowisko delegacji PRL na tę sesję, zgodnie z niemiennym datowaniem Polski do

umacniania jej swiadczeń gospodarczych z innymi państwami socjalistycznymi.

Biuro Polityczne zapoznawało się także z informacją o stanie przygotowań do wdrażania reformy systemu edukacji narodowej. Przygotowany projekt reformy jest zgodny z treścią postanowień VII Zjazdu PZPR i uchwały Sejmu w sprawie systemu edukacji narodowej, stanowi realizację wniosków zawartych w „Raportie o stanie oświaty w PRL”.

Przygotowywana reforma przewiduje, że podstawowym ogniwem upowszechnienia wykształcenia średniego będzie 10-letnia szkoła ogólnokształcąca, politechniczna, jednolita pod względem programowym dla młodzieży miejskiej i wiejskiej, harmonizująca rozwój intelektualny z uzdolnieniami praktycznymi.

Projekt zakłada również lepsze przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej i działalności obywatelskiej, zwiększenie jej aktywności społecznej, ułatwienie przemysłanców, dojrzałego wyboru zawodu. Wdrażanie reformy rozpocznie się od pierwszej klasy powszechnej szkoły 10-letniej w roku szkolnym 1978 — 79 i będzie kontynuowane co roku w kolejnych klasach.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra Rolnictwa o aktualnym stanie prac w rolnictwie

ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do akcji inwencyjnej.

W wyniku dotychczasowych poczynań organizacyjnych 1

Cląg dalszy na str. 2

## WYWIAD E. Gierka dla tygodnika „Vorwaerts”

BONN (PAP) — Najnowszy numer organu SPD, tygodnika „Vorwaerts” zamieścił wywiad przeprowadzony z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem. W wywiadzie tym I sekretarz KC PZPR stwierdził, że przesyłanie przeszłości i budowa przyszłości w stosunkach między Polską a Republiką Federalną wymaga stworzenia warunków dla obustronnego zrozumienia i zaufania. Edward Gierek stwierdził również uwagę na to, że kształtowanie po nowemu stosunków między obu krajami leży w żywym interesie Polski i Republiki Federalnej i równocześnie ma wielkie znaczenie dla budowy pokojowej Europy.



Takich ferm, jak w Mażurkach będzie coraz więcej.

Fot. Z. Lenkiewicza

## O miejsce na górze

Na dwudziestym piątym kilometrze między Goldapem a Węgorzowem rozlokowały się BANIĘ MAZURSKIE. Jeszcze parę lat temu mówiono, że jest to gmina odcięta od świata, taki zapiecek na północnym krańcu województwa suwalskiego, gdzie ludzie jak ptaki — przylatują wiosną, a ledwie zdążą się zadamowić — odlatują.

Prawda mówiąc nie cieszyła się ona najlepszą opinią. W znacznej mierze kształtował ją miejscowy PGR, który systematycznie jechał na stratach, a okoliczni rolnicy wytykali, że zboża na państwowych polach przerażają chwasty, a zwierzęta wiosną przymierają głodem. Przyszła jednak długo oczekiwana pochwala. Banię zmalały się w grupie najlepszych gmin w województwie suwalskim w konkursie „Gmina — mistrz gospodarności”, udoświadczając, że jeśli się chce, to można opinię zmienić. Na

państwowego należy około 60 proc. gminnej puli użytków rolnych (blisko 7 tys. ha). Ukształtowanie terenu oraz duża ilość tak i pastwisk stwarzają dobre warunki do rozwoju hodowli bydła, a gmina stara się tą szansę coraz lepiej wykorzystywać.

Właśnie wyniki w produkcji zwierzęcej, jakie uzyskano w ubiegłym roku, w dużym stopniu zdecydowały o tym, że Banię znalazły się wśród konkursowych laureatów. Na każde sto hektarów przypada 75 sztuk bydła (w gospodarstwach indywidualnych ponad 90 sztuk), co stawia gminę na pierwszym miejscu w woj. suwalskim, zaś obsada trzody wynosi prawie sto na sto. Rozwój hodowli wpłynął na znaczny wzrost produkcji towarowej. Na przykład w zeszłym roku sprzedano blisko pół miliona litrów mleka więcej niż w roku 1975.

Cląg dalszy na str. 3

## Prezydent Kim Ir Sen przyjął E. Wojtaszka

PHENIAN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Jerzy W. Bajer, pisze:

28 bm., w ostatnim dniu pobytu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, minister Spraw Zagranicznych PRL Emil Wojtaszek został przyjęty przez sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, prezydenta KRL-D Kim Ir Sena. Rozmowa upłynęła w serdecznej atmosferze.

Prezydent Kim Ir Sen wyraził zadowolenie z pomyślnie rozwijających się stosunków i współpracy między obu krajami i podkreślił wagę jednolitego i bliższego współdziałania państw socjalistycznych. Przywódcą koreański podziękował za poparcie, jakiego Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela polityce Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na rzecz pokojowego zjednoczenia Korei i wyraził uznanie swego kraju dla polityki zagranicznej PRL.



W BOGDANCE — kopalni pilotująco-wydobywczą Lubelskiego Zagłębia Węglowego prowadzi się roboty na wielo-odcinkach. Mimo sezonu letniego, urlopów i upałów, nie ma zaopóźnienia i opóźnienia.

W pierwszym szybie prowadzi się prace mroźniotowe, w drugim montowana jest na dużych głębokościach ostateczna obudowa, zaś przy trzecim ukończono mroźnienie, rozpoczynając montaż głowicy szybowej.

W LZW trwają także przygotowania do budowy czwartego już szybu. Powstanie on w Nadrybku, miejscowości oddlegiej od Bogdanki o około 5 km. Prowadzone są tu jeszcze wiercenia geologiczne. Gromadzi się sprzęt do dalszych prac, wykonano nawet piątą szybę, gdzie będą wiercone otwory mroźniotowe.

NA ZBIENICU przed zamontowaniem głowicy szybowej należy wykonać w piłyce otwory — przy tej czynności brzyda Jana Dominę (pierwszy od lewej), dalej Stanisław Rup, Jan Rusin i Zdzisław Zielenka.

CAF — Jankiewicz

## Sesja WRN w Białymstoku

## Program poprawy pracy i życia kobiet

Wczoraj w Białymstoku odbyła się wspólna, VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i plenum Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Ocenę warunków pracy kobiet i projekt programu dalszych ich poprawy przedstawił wojewoda białostocki, Zygmunt Sprycha. — Udział kobiet w poszczególnych działach gospodarki — w stosunku do ogółu zatrudnionych — ukształtował się pod wpływem ich awansu społecznego. Są to zjawiska pozytywne, wymagające jednak konkretnych, dalszych działań. Kobiety powinny mieć możliwość godzenia ambicji zawodowych z funkcjami opiekuńczymi i rodzinnymi. Aby to w pełni osiągnąć należy dążyć do poprawy warunków pracy, rozwijać usługi, zwiększyć ilość obiektów socjalnych i leczniczych. Wiele także od organizacji stałowskich i innych, w których kobiety pracują. Realizując uprzednio uchwalone programy, dokonano wielu zmian na lepsze, ale

pozostało jeszcze sporo problemów wymagających szybkiego załatwienia.

Postęp w dziedzinie zatrudnienia, aktywna polityka społeczna wobec kobiet, wobec rodziny, stworzyła nowe jakościowe warunki — powiedział sekretarz WRZZ, Janusz Błaż — przyczyniając się do poprawy sytuacji rodzinnej i materialnej kobiet. Związki zawodowe rozwinięły szeroką działalność mającą na celu poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy kobiet, nadając im — zgodnie z rosnącymi wymaganiami — pierwszoplanowe znaczenie. Współpraca organizacji związkowych z zakładami pracy, instytucjami i organizacjami społecznymi przynosiła również wymierne efekty w organizacji wypoczynku. W dyskusji nad tymi sprawami zabralo głos osiem radców. Cląg dalszy na str. 3

## 2.500 zaginionych w Chile

GENEWA (PAP) — Odmu zamieszkałym w Szwajcarii uchodźców chilijskich (pięć kobiet i trzech mężczyzn) zakazano wiodłowny strajk okupacyjny w siedzibie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. Swoją akcją pragnęli skierować uwagę światowej opinii publicznej na zbrodnię faszyzowskiej Junty Pinocheta, domagając się wyłączenia losu ok. 2.500 osób zaginionych bez wieści od samych siebie w Chile.

Podobna akcja podjęła ostatnio grupa 30 osób w siedzibie regionalnej komisji ONZ w Santiago de Chile. Wśród uczestników tych akcji przeważały kobiety, które niekiedy od kilku już lat nie mogą uzyskać wieści o losie swych mężów, ojców i braci. Sprawa zaginionych, z których duża część padła na nieprzewidywalnej ofiarze skrytobójczych praktyk Junty lub została zamęczona na śmierć, zainteresował się osobiście sekretarz generalny ONZ, KURT WALDHEIM.

## Z trzech województw

### BIAŁOSTOCY POSŁOWIE OCENILI GMINY

Podczas wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Białymstoku omawiano funkcjonowanie gmin jako podstawowych ogniw władzy i administracji terenowej oraz oceniano realizację ustawy o dwustopniowym systemie tejże władzy i administracji.

U podstaw wprowadzenia ustawy w życie leżało m. in. skrócenie dystansu między urzędem a obywatelem oraz sprawniejsze i efektywniejsze realizowanie zadań społeczno-gospodarczych. Wywiązywanie się z tego pierwszego założenia — stwierdzono podczas dyskusji; — ocenić można jako dobre, natomiast do traktowania organów administracji jako prawdziwego gospodarza terenu brakuje jeszcze spełnienia niektórych warunków: nie ma w pełni potrzebnych środków materialnych i prawnych, przy uprawnieniach koordynacyjnych występują różni partnerzy — nie wszyscy z gestią do załatwiania spraw. To wszystko nie pozwala bez przeszkód decydować o szybkim społeczno-gospodarczym rozwoju gminy.

Jest jeszcze sporo do zrobienia — twierdził posłowie — oprócz spraw obywatelskich, trzeba także uwzględnić społeczne przysługi tkwiące w gminach, a także w administracji województwa. (ib)

### NAJLEPSI WŚRÓD ŁOMŻYŃSKICH EKSPORTERÓW

W Łomży odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród i dyplomów wojewódzkim laureatom konkursu „Made in Poland — polskie znaczy doskonałe” zainicjowanego przez Radę Główną FSZMP. Polską Izbę Handlu Zagranicznego oraz redakcję „SZMMP. Młodzi”. Głównym celem konkursu było zaktywizowanie działalności eksportowej w zakładach produkcyjnych i spółdzielczych uro-

Cląg dalszy na str. 2

## Zniecuzlica

PARYŻ (PAP) — Zniecuzlica zaczęła przybierać zastraszające rozmiary — stwierdza prasa paryska. Analizując to zjawisko tygodnik „Le Nouvel Observateur” zamieszcza obszerny raport opisywany, jak banda chuliganów zatakowała jadącą pociągami starą kobietę niszcząc jej zakup. Napastnicy nie poprzestali na tym, bili, znieważali i okradli swą ofiarę. Nikt z pasażerów nie pospieszył jej z pomocą. Wszyscy udawali, że nie widzą i nie słyszą, natopieni w lekturze gazet.

Obywatela boją się machiny biurokratycznej, która nie zawieszając działa we właściwym kierunku. W Nohy-La-Sec czterech młodych ludzi, pobitych przez

bandę opryszków zwróciło się do stojących na peronie policjantów. Gdy zaczęli opowiadać co ich spotkało, jeden z policjantów przerwał zwrócić: „Macie bilety? Co robicie w pociągu? Pokażcie dokumenty”. Tak to napadnięci stali się podejrzany. „Podniostem rannego na nosie nr 6 — mówi pewien adwokat z Saint-Brieuc — i zaraz oskarżono mnie o spowodowanie wypadku”. Pewna dekoratorka z Metz oświadczyła: „Ja też udzieliłam pomocy rannemu, a gdy ten zmarł, kazano mi płacić odszkodowanie”. Pewna nauczycielka z XII dzielnicy Paryża zrelacjonowała przedstawicielowi tygodnika sprawę lekarza, który wiał do samochodu chore dziecko, a policja podejrzewała go o porwanie.

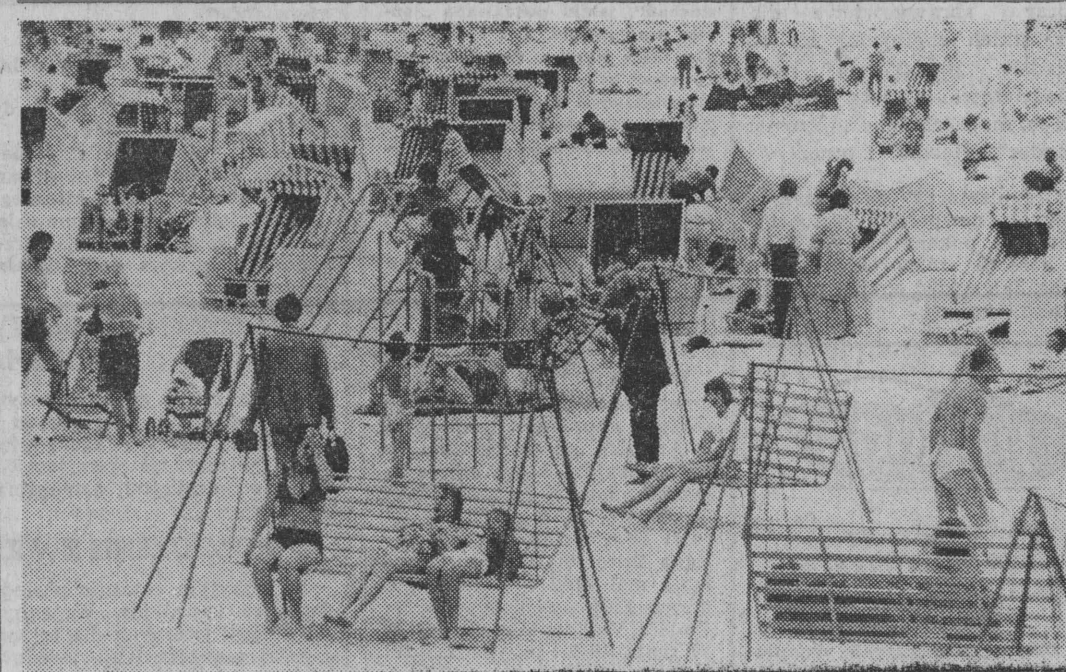
## NIE WSZYSTKIE DOTRZYMUJĄ KROKU

Wyniki pięciu minionych miesięcy są zadowalające. Dynamika produkcji przemysłowej jest wyższa niż średnio w kraju i przekracza 114 proc. Wzrosła wyraźnie, bo o 20 proc. wielkość mas towarowej, przeznaczanej na rynek. Plan operacyjny przedsiębiorstw przemysłowych, przekroczony został o 14 proc., co warunek dostaje nadwyżkę rzędu pół mld zł.

warzyści w niektórych przedsiębiorstwach bardzo niekorzystnie zjawisko przekraczania wydatków z funduszu planu. Tym samym pogłębia się dysproporcja między odpływem pieniędzy na rynek, a podażą artykułów z tych zakładów. Aż w 25 przedsiębiorstwach zaawansowanie wykorzystania funduszu planu wyprzedza produkcję. U podłoża tej sytuacji leży często niewłaści-

uwzględnianie możliwości przewozowe kolei, a nie potrzeby, które są znacznie wyższe. Toteż nie można nadal dopuszczać do pogłębiania deficytu wagonów, których 3 tysiące przetrzymano na rampach. Kierownictwa Białostockich Fabryk Mebli, Spółdzielni Transportu Wiejskiego i innych, powinny więc znacznie

Cląg dalszy na str. 2



NA PLĄZY W SWINOUJŚCIU. Lubimy jeździć nad morze. Tylko na plaży w Swinoujściu przebywa każdego słonecznego dnia w szczytowym sezonie urlopów 100 tysięcy osób. Baga-CAF — Unde



# Sianokosy w Suwalskiem — zakończone

Rolnicy woj. suwalskiego zakończyli pierwszy etap ważniejszych prac polowych — pierwszy pokos traw. Zielono-tniwa przeprowadzona na powierzchni 76 tys. ha, w tym

# W. Brandt w Toruniu i na Wybrzeżu

GDANSK (PAP) — Przebywając w Polsce na zaproszeniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka przewodniczący zachodniemieckiej SPD Willy Brandt z małżonką gościł 28 bm. w Toruniu i na Wybrzeżu Gdańskim. Przewodniczącemu SPD towarzyszyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Po powitaniu przez gospodarzy woj. toruńskiego z I sekretarzem KW PZPR — Zygmuntem Najdowskim, Willy Brandt odwiedził nowoczesne obiekty Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Przewodniczący SPD odwiedził również rynek Starego Miasta w Toruniu, a m. in. dom, w którym urodził się Mikołaj Kopernik.

W godzinach popołudniowych W. Brandt i pozostałe osoby towarzyszące przybyli na Wybrzeże Gdańskie.

Wizyty w Trójmieście otworzył spacer po zabytkowym Starym Mieście Gdańskie.

W ratuszu głównomijskim gościło oddział Muzeum Historii Miasta oraz wystawę prac fotograficznych obrazującą odbudowę gdańskich zabytków ze zniszczeń i ruin wojennych.

Wpisując się do księgi pamiętkowej ratusza, Willy Brandt wyraził swój podziw dla wielkiego dzieła odbudowy miasta.

Dalsza trasa przechadki wiodła Długim Targiem tworzącym — z ulicą Długą — szlak „Królewskiej Drogi” — reprezentacyjny trakt grodu nad Motławą.

# Nie wszyscy dotrzymują kroku

Cląg dalszy ze str. 1

sprawniej zorganizować zadanie i wyłudzić środki transportowych. PKS uzyskała w analizowanym okresie poziom przewozów z ubiegłego roku. Przy wzroście produkcji przemysłowej oznacza to nie tyle stabilizację, co pogłębienie trudności transportowych. W sytuacji piętrzących się zadań, decydującym rytmicznym spływem surowca i wyrobów gotowych z produkcji. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by PKS czy PKP były w stanie nadrobić wszystkie przewozy zaległości pod koniec miesiąca czy kwartału.

Pewne ożywienie notujemy ostatnio w rolnictwie. Rośnie zainteresowanie hodowlą. Dobrze przebiega skup ziół i mleka, także

# POSIEDZENIE

## Biura Politycznego KC PZPR

Cląg dalszy ze str. 1

lepszego zapoznania w sprzęt i w inny sposób, zwłaszcza z wykorzystaniem przez niektóre resorty i urzędy centralne wniosków, postulatów, skarg i sygnałów ludności dla usprawnienia obsługi obywateli przez podległe jednostki i przedsiębiorstwa. Z przeprowadzonej analizy wynika, że zawarte w listach sygnały i postulaty stanowią w coraz większym stopniu dla ogniw administracji państwowej źródło lepszego poznania problemów nurtujących ludzi pracy i podejmowania działań zmierzających do usuwania niedociągnięć w ich funkcjonowaniu, zwłaszcza na styku urzęd — obywatel.

Biuro Polityczne podkreśliło potrzebę prowadzenia systematycznej kontroli rozpatrywania i wykorzystywania przez organy administracji wniosków i postulatów zawartych w listach obywateli. Zalecono konsekwentne przestrzeganie zasady, że kierownicy resortów i podległych im instytucji osobiste powinny przyjmować w wyznaczonych na stałe dniach obywateli zgłaszających skargi. (PAP)

# Rozmowy w Belgradzie

BELGRAD (PAP) — We wtorek — relacjonuje korespondent PAP, Dariusz Piłewski — w belgradzkiej konferencji „Sawa” kontynuowane były rozmowy przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego, podpisanego 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach. W godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie plenarne, a po południu zwolniono pracę robotniczą grupą redakcyjną, działającą od poniedziałku na szczeblu ekspertów.

Tematem rozmów jest w dalszym ciągu ustalenie porządku dziennego spotkania zasadniczego, które powinno rozpocząć się w Belgradzie jesienią br. na szczeblu przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych 33 państw Europy oraz USA i Kanady.

Dyskusja dotyczy się wokół trzech wcześniej zgłoszonych projektów w tej sprawie.

# Trwają przygotowania do Święta „GW”

Cląg dalszy ze str. 1

Będzie okazją do rozmowy o wszystkich sprawach interesujących mieszkańców i turystów, których jest już w Krakulankach sporo. Chętnie posłuchamy Waszych głosów na temat „Gazety”, sposobu jej redagowania, wreszcie — konkretnych artykułów. Przy okazji przypominamy, iż we wrześniu

rajszym numerze „GW” o niektórych problemach gminy i miejscowości Krakulanki pisała red. Irena Biernacka (art. pt. „Szczęście do ludzi”).

Przygotowania do obchodów Święta „Gazety Współczesnej” trwają również w woj. białostockim i łomżyńskim. Tym razem imprezy organizowane w Białymstoku i Łomży będą nieco skromniejsze, lecz i tu znajdzie się sporo atrakcji artystycznych i sportowo-rekreacyjnych. Wzrosła informowalność o programie kompozycyjnym, dla słowko o przygotowaniach w BIAŁYMSTOKU.

Święto „GW” będzie tu obchodzone równolegle z 30-letnim RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Z tej okazji odbędzie się m. in. uroczystość poświęcenia i przekazania do użytku pięknej, zmodernizowanej kłajszary przy Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy u zbiegu Rynku Kościuszki z ul. Śienkiewicza.

16 lipca w amfiteatrze odbędzie się wielki koncert pod hasłem „Młodzież — Cyfelnikom „Gazety”. Na estradzie wystąpi laureaci Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki i Młodzieżowej, zespoły wokalne — instrumentalne z białostockich zakładów pracy wraz z solistami, m. in. fastowskie „Diamenty” i „Kontakty” z BZPW im. Sierżana, Wieczór w amfiteatrze zakończy pokaz ogni sztucznych.

W niedziele, 17 lipca Święto „Gazety Współczesnej” przebiegać będzie w Białymstoku pod znakiem sportu i rekreacji. Na stadionie w Zwierzynku i w przyległym parku odbywać się będą różnorodne konkurencje sportowe i konkursy sprawnościowe dla wszystkich chętnych. Na estradzie przygrywać będą młodzieżowe zespoły muzyczne, m. in. „Elektrony”, „Prom”, „Hades”, „Relaks” i inne.

Organizatorzy zapraszają również na pokazy akrobacji lotniczej, pokazy mody, i wiele jeszcze różnorodnych imprez. Jak widać emocji nie zabraknie. (P)

# OŚWIATA przed reformą

Szybki postęp wiedzy, intensywny rozwój gospodarki, wymagają unowocześnienia systemu oświatowego — taki wniosek zawarty został w uchwale VI Zjazdu PZPR. W oparciu o raport komitetu ekspertów zapadło postanowienie reformy systemu edukacji narodowej. Sprawa ta i nieodłącznie z nią związane problemy wychowania młodego pokolenia znajdują się w centrum uwagi najwyższych władz, o czym świadczy także ostatnie posiedzenie Biura Politycznego KC partii. Podjęliśmy zadanie o doniosłym znaczeniu społecznym — pragniemy upowszechnić wyszkolenie średnie. Funkcję tę będzie spełniać nowa szkoła 10-letnia.

Będą to przeobrażenia jakościowe, zapewniające wyższy poziom wykształcenia społeczeństwa, pełniejsze i bardziej wszechstronne wychowanie młodych obywateli.

Pytanie, jaka będzie ta nowa szkoła — obchodzi wszystkich, wiąże się bowiem z przyszłością naszych dzieci. Dlatego też prace związane z reformą toczą się przy dużym zainteresowaniu całego społeczeństwa.

Jej kształt rodzi się z najlepszych osiągnięć polskiej myśli pedagogicznej, w konfrontacji z doświadczeniami innych krajów przekształcających oświatę, w szerokim współdziałaniu z nauką.

Reforma rozpocznie się w roku szkolnym 1978/79. W rzeczywistości jednak zostanie zapoczątkowana już jesienią tego roku.

# Lekcja nienawiści po amerykańsku

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński pisze:

W Stanach Zjednoczonych dzieje się wiele wydarzeń, które przybyszowi z Europy trudno zrozumieć, a często jeszcze trudniej zaakceptować. Do tych wydarzeń należy niewątpliwie zaliczyć „manewry” wojskowe, jakie w zeszłym tygodniu odbyły się na ulicach stolicy USA, a które są obszernie opisywane w waszyngtońskiej prasie.

O „manewry” polegały na tym, że oddziały, a raczej bojówki prebrane za żołnierskie zadanie wypływały na ulicach Waszyngtonu młodych żołnierzy amerykańskich i wadały ich do „obuś jędów wojennych”. W ten sposób satysfakcję 114 żołnierzy.

„Obuś” został urządzony tak, jak sobie oczywiście politycy z Pentagonu, wyobrażają obca dla jędów wojennych w ZSRB; porównawsz radzieckie godła państwowe, roszyście napisy, a przez megafony, nadawano rzymską muzykę. Dzienniki zamieszczały dokładne opisy „przebiegu”, jakim poddawano „jędów wojennych”, a z tych opisów jasno wynika, że celem „manewrów” było wzbudzenie uczucia nienawiści i strachu wobec Związku Radzieckiego.

# Spadek liczby zachorowań na cholere

WASZYNGTON (PAP) — W amerykańskim ośrodku ds. walki z chorobami zakaźnymi w Atlancie poinformowano, że liczba krajów, które objęte są jeszcze cholera jest najniższa w okresie ostatnich 7 lat. W roku 1976 Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) otrzymała meldunki o ok. 87 tys. przypadków zachorowań na cholere. Według stanu na dzień 10 maja 1977 przypadki tej choroby stwierdzono w 7 krajach afrykańskich i 8 azjatyckich. Raport opublikowany w Atlancie podkreśla, że choroba ta najczęściej występuje w rejonach o najgorszym stanie higieny.

# Posiedzenie Prezydium PAN

## WARSZAWA (PAP) — 28 bm., w czasie posiedzenia Prezydium PAN, odbyła się w siedzibie PAN w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczystość dekoracji członków akademii odznaczonych państwowymi

W czasie uroczystości wręczono także medale PAN im. Kopernika, przyznane uroczystym przez Prezydium PAN.

W uroczystości wzięli udział przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Gratulując odznaczonych wysokich wyróżnień — przewodniczący Rady Państwa podkreślił wielokrotny wpływ nauki na kulturę narodową. Mówiąc o roli uczonych stwierdził, że powinniśmy dążyć do dalszego zwiększania roli społecznej nauki, co związane jest z umacnianiem poczucia odpowiedzialności ludzi nauki za losy kraju i narodu.

Gratulacje złożył odznaczonym także prezes PAN Włodzisław Trzebiatowski.

W uroczystości uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Andrzej Warban i zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jan Rychlewski.

# Sesja WRN w Białymstoku

Cląg dalszy ze str. 1

nych. Rzeczone uwagi uzupełnił i wzbogacił programem działania, który został przyjęty do realizacji.

Drugim punktem sesji była ocena stanu bezpieczeństwa, porządku publicznego i stanu ochrony przeciwpożarowej. Obszerne informacje na ten temat złożył: wicewojewoda białostocki — Stanisław Topór i prokurator wojewódzki — Marek Łochowski.

Wieloletniokwe działania strażi pożarnej, zakładów pracy i organizacji społecznych przyczyniły się do poprawy zabezpieczenia przeciwpożarowego. Występują jeszcze jednak pewne nieprawidłowości i dlatego należy podjąć bardziej skuteczne środki celami eliminowania. Opracowany program dąży do stałego podnoszenia stanu bezpieczeństwa organizacyjnego i technicznego, wzmożenia jednostek straży pożarnej oraz wdrażania wśród mieszkańców województwa zasad powszechności ochrony przeciwpożarowej.

Przy ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego zaakcentowano jego wyraźną poprawę. Nastąpił spadek ilości przestępstw, wzrosła — bardzo wyraźnie — ich wykrywalność. Należy w dalszym ciągu kwaterować powołanych do dyscypliny społecznej, porządku i bezpieczeństwa.

W dyskusji wiele uwagi radni poświęcili przestępstwom skierowanym przeciwko rodzinie i działaniom szkodliwym do ich skutecznego zwalczania, do rozwinięcia szerokiej akcji profilaktycznej, uprawianej w tym celu rolę kwateratorów społecznych. Podkreślono także znaczącą rolę organów MO, których wszechstronne działania coraz skuteczniej przyczyniają się do umocnienia ładu i porządku publicznego.

Radni przyjęli program działania w zakresie umocnienia dyscypliny społecznej i bezpieczeństwa publicznego na lata 1977—1980.

W czasie obrad sesji, radni WRN otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na zgłoszone interpeleacje. (Jag)

# z trzech województw

czystości uczestniczył m. in. dyrektor Białostockiego Oddziału PIH — Jerzy Feducik.

Jak już informowaliśmy pierwsze miejsce w konkursie uzyskała Spółdzielnia Zabawkarska „Miś” w Łomży, drugie — Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Wysokim Mazowieckiem eksportujący schłodzone mięso końskie m. in. do Włoch, Francji, Belgii i Szwecji. Trzecią lokatę za działalność eksportową zdobyła Spółdzielnia Zabawkarska „Łoś” w Grajewie. (nom)

# MIĘDZYNARODOWY PLENER MALARSKI W CIECHANOWCU

Ciechanowiec w woj. łomżyńskim stał się ośrodkiem znaczącym w życiu plastycznym naszego kraju. 27 bm. otwarto tu kolejny — tym razem międzynarodowy — plener malarski. Jego organizatorem jest Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi, a uczestnikami instruktorzy plastyczni KO z NRD i Węgier. (zp)

# POSIEDZENIE ZW ZIW W SUWALKACH

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Suwałkach podjęto kilka decyzji istotnych dla tej organizacji i jej członków. Dla lepszego reprezentacji terenowej rozszerzono skład zarządu, powzięto decyzję powołania kół ZIW w Elku, powołano komisję problemową, socjalno-bytowe i ideowo-wychowawczą oraz zdecydowano, że w Augustowie staraniem ZUS powstanie przy tamtejszym kole ZIW punkt informacyjny dla potrzeb wszystkich członków związku informujący o uprawnieniach i sposobach salawatowania spraw rent i emerytur. (ceg)

# SPORT

## Po ciekawych i zaciętych pojedynkach

# Zwycięstwo narciarzy wodnych Białorusi

AUGUSTÓW (Inf. Wł.) — Po pierwszych zakłóceniach spowodowanych aurą wczorajszego dnia dostarczył wiele emocji. Jak już informowaliśmy w ubiegły poniedziałek rozpoczęły się w Augustowie międzynarodowe zawody w narciarstwie wodnym pomiędzy reprezentacją Polski Północnej (Augustów) i Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką (Mińsk).

Przedmeczowe horskopy o wysokim poziomie gości w pełni się potwierdziły na jeziorach Necko i Rospuda. W pierwszym przejeździe Inez Potess (BSRR) uzyskała w jeździe figurowej 4.090 pkt., a więc wynik lepszy od rekordu Europy należącego do Holenderki Wsthal (3.990 pkt.). Niestety organizatorzy tego nie przewidzieli, zabrakło magnetowidła, który by utrwalił przebieg konkurencji (taki jest regulamin) i w związku z tym rekord nie zostanie uznany. Ale wyczyn sympatycznej studentki Wydz. Fizyki na Uniwersytecie im. Lenina w Mińsku został nagrodzony okłaskami. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Potess w jeździe figurowej.

W skokach kobiet triumfowała Olga Stalnowa, która uzyskała odległość 32 m. Reprezentanci Polski Północnej wygrali drużynowo slalom i skoki, przegrał jazdę figurową. W łącznej punktacji zwyciężyli goście 6.459:616.

Był to ciekawy i pożyteczny pojedynek. (Let)

# Piłkareczna

W trzech dniach turnieju w pilce ręcznej dziewcząt rozgrywanego w Olsztynie, którym zwycięzca będzie miał prawo startu w OSM wygrał sędziowski Paweł 2:1, Warszawa — Łomża 3:5.

Dzisiaj grają: Warszawa — Ostrołęka i Białystok — Płock. Meczek do godz. 8.30. (let)

# Przedstawiamy najlepszych Jan KRYSIUK

Jak już informowaliśmy, w Słupsku zakończył się młodzieżowy mistrzostwa Polski w boksie — impreza dla pięciolatek do lat 20, którzy są potencjalnymi kandydatami do kadry olimpijskiej „Moskwa — 1980”. Stał się wieloletni mistrz Polski w wadze półciężkiej, który również w finale wygrał jedynego z Piwnikiem (Star Starochowicz). I ten zwycięzca był liczący. Jan Krysiuk pracuje w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku oraz uczy się wieczorem w Zespole Szkół Budowlanych, w klasie maturalnej. Wszyscy, zarówno szkolni, wyczerpani, wychowawcy jak i koleżki wyrażają się o nim w bardzo pochlebnych zdyscyplinowanych, sumienny na treningach. Dobrze wyszkolony technicznie, przy czym dysponuje silnym ciałem.

Do zdobywców mistrzostwa tytułu został on powołany do IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, wywalczył brązowy medal i takiego samego koloru krążek zdobył w roku ubiegłym na młodzieżowych mistrzostwach Polski.

# Po raz pierwszy w Siemiatyczach Pięć tysięcy widzów oklaskiwało imprezy wodne

Po raz pierwszy w Siemiatyczach przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyła się z okazji Dni Morza na zalewie wielka impreza w sportach wodnych. Organizatorem festynu był Ośrodek Sportu i Rekreacji przy współdziałaniu Lekcji Obrony Kraju.

W zawodach pływackich (do lat 16) na 50 m st. dow. zwyciężyła 10-letnia Beata Zawadzka — 47,8 przed Dorotą Kolenik — 1.15,2. Na 100 m st. dow. (do lat 16) wśród chłopców triumfował Adam Filipkowski — 1.34,08 przed Pawłem Zarzyckim — 1.39,7. Do roli walczącej (st. dow.) na dystansie 300 m. Zwyciężył Eugeniusz Ryszczyk — 5.21,05 przed Tadeuszem Kozłowskim — 6.39,04.

Wynik powodem cieszyły się zawody kajakowe. W dystansach dziewcząt — na 300 m zwyciężyła Ewa Szymańska przed Elżbietą Domańską. W dwóch latach meczowym na dystansie 300 m najlepszymi okazali się Kozłowski — Werpachowski wyprzedzając Oleśkińskiego. (let)

# Sporty obronne

W Białymstoku odbyły się wojewódzkie zawody w sportach obronnych. Startowało 8 zawodników i zawodniczek. A oto zwycięzcy: wójtów — kobiety Pleskowska (ZSR Różanostok); juniorzy Masobaj; seniorzy Kral (obaj ZSR Różanostok). W pojedynku strzeleckim drużynowo jak i w wieloboju startującym zwyciężył Zespół Szkół Rolniczych Różanostok.

W Olsztynie odbyły się strzelnicze wojewódzkie zawody w strzelaniu z pistoletu i kłbku. (gaj)

# Sąd RFN uwolnił hitlerowskiego zbrodniarza

BONN (PAP) — Sąd przysięgłych w stolicy Szwajcarii-Holstynu, Kilioni, uwolnił od winy i kary byłego kapłana hitlerowskiej policji bezpieczeństwa, 61-letniego Wernera Heinricha Pöehlsa. Akt oskarżenia zarzucał mu współdziałanie w zamordowaniu 417 polskich dzieci, kobiet i mężczyzn. Chociaż w czasie procesu zostało potwierdzone, że Pöehls jesienią 1942 roku w trzech wioskach położonych w pobliżu Brześcia Litewskiego wydał rozkaz rostrzelania swoich ofiar, sąd nie uznał go winnym popełnienia zbrodni i oświadczył, że był kapłan hitlerowskiej policji działającym „w poczuciu obowiązku” i „w warunkach wojennych”, a ponadto przestępstwo zostało popełnione ponad 35 lat temu.

Dnia 26 czerwca 1977 roku zmarł

**ANDRZEJ WITKOWSKI**

Dyrektor i kierownik Artystyczny Teatru im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku, reżyser, aktor i pedagog. Za długoletnią pracę społeczno-kulturalną odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” i innymi odznaczeniami. W Zmarłym tracimy cenionego działacza, wielkiego entuzjastę teatru.

Cześć Jego Pamięci!

Kierownictwo Urzędu Miejskiego w Białymstoku  
k 2620-1

**pogoda**

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DEJ — zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych możliwa przelotna mgła deszczu. Temperatura maksymalna 18, minimalna 10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunku zachodnich.

JUTRO — bez większych zmian.

IMBIENNY: Piotra i Paula. (b)



# O miejsce na górze

Ciąg dalszy ze str. 1

W rozmowie z rolnikami słyszę: jeśli nie wykorzystamy byłą użytków zielonych, to co z nas za gospodarze? Takie przekonanie przetrwało do skutku podniesienia wizerunku i zrozumienia, że państwowe tereny dadzą wyższe korzyści, jeśli podopieczni się je hodowali, a i pracować wtedy łatwiej. Teraz przeciętny rolnik na siedmiu hektarach hoduje około dziesięciu sztuk bydła, dwie — trzy maciory i kilkanaście tuczników, a wielu wybrało specjalizację.

Na bydło postawili między innymi: Jan Wapłak z Surmin, Bronisław Tabaczynski i Ignacy Świerzbini z Sciborek, Zdzisław Maciejewski z Grodziska wybrał owczarstwo, a tacy jak Romuald Janulewicz ze wsi Jagiele, czy zespół rolników z Kierzek — chów trzody. Dotychczas wydano ponad dwadzieścia kart gospodarstw specjalistycznych, a wszystko wskazuje na to, że w 1980 roku będzie ich pięć razy tyle.

Zmieniło się i w pegeerze. Wyleczył się ze strat i nie przynosi — jak mówią w gminie, wstydu. Płony zbóż ma znacznie większe niż u rolników, choć w obszarze zwierząt jeszcze PGR odstaje. Główną przyczyną jest brak pomieszczeń inwentarskich, bo pasz z

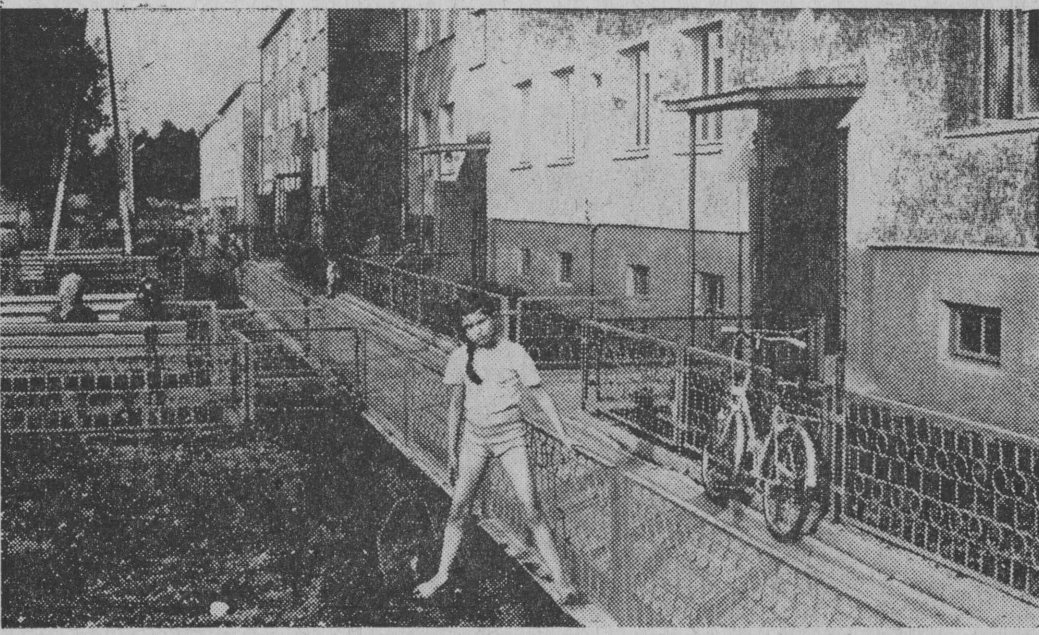
ubiegłego roku jeszcze zostało na zapas. Ale jest nadzieja, że stopniowo ten problem zostanie rozwiązany, bowiem w najbliższych latach planuje się wybudowanie kilku na wskroś nowoczesnych obiektów inwentarskich, głównie obór, podobnych jak w Mażuchach.

**POCZĄTEK DAŁA MIESZKANIOŹKA.** Parę lat temu rozpoczęto w Baniach budowę osiedla dla pracowników PGR. Była taka opinia, że w gospodarstwach państwowych dobrze jest pracować, ale nie mieszkać. To przechodziło do przeszłości. W sześciu 18-rodzinnych blokach mieszkało już 1.800 osób, drzewa i żywopłoty, założono zieleń, żeby było ładnie i czysto, tak po gospodarsku. W głębi — a tego domagali się mieszkańcy — powstał rząd garaży. Wyznaczono też miejsce na basen otwarty i dziesięć dalszych bloków mieszkalnych, przewidzianych do realizacji w tej pięcioletniej, oraz inwestycje społeczne. Nie dziwnego, że ludzie z Bań mówią — będziemy mieli miasto.

Albo inna sprawa. Świecili pustkami budynki przekazane za rentę. Przejął je PGR, zaadaptował i urządził rzemieślniczo. Ale nie tylko na własne potrzeby. Wkrótce otwarto w Baniach sklep mięsny, gdzie zapatrują się w wyroby wędliniarskie również mieszkańcy gminy. Wspólnymi siłami, nad jeziorem Cichym, urządzono ośrodek wypoczynku sobotniotrudnielno, a że z dojazdem było kruche — w czynie społecznym mieszkańcy naprawili drogę. Niedaleko od osiedla, w Grzywie, powstał wyciąg. Co prawda nie taki jak w Zakopanem, ale wcale dobrze się spisuje. PGR — a jego to in-

porozumienia, że będą razem realizować inwestycje służące potrzebom wszystkich. Z funduszy gminy, a przy pomocy własnej grupy budowlanej, PGR podjął się remontu gminnego ośrodka kultury. Część pomieszczeń jest już gotowych i młodzież, a jest jej niemało, ma gdzie przyjemnie spędzić czas. A wodociąg? Początkowo pegeerowska studnia głębinowa miała dostarczać wodę tylko do budynków PGR, a w tym przypadku wód musiałaby czekać na limitowe inwestycje. Dublować je, to znaczy wyrzucić w błoto społeczne pieniądze. Poprawiono więc pierwotny projekt i w ten sposób w niedługim czasie mieszkańcy Bań będą mieli wodę w domach.

Współpraca z sektorem państwowym widoczna jest również w hodowli i przynosi obojętne korzyści. W ramach umów kooperacyjnych rolnicy dostarczają ponad tysiąc warchlaków rocznie. Do tego odchowują we własnych oborach kilkadziesiąt sztuk, zaś PGR zapatrują w paszę, służy fachową radą, świadczy usługi. Chwalą sobie to współdziałanie pegeer, odczuwający brak pomieszczeń inwentarskich, a rolnicy coraz bardziej przyszłość swych gospodarstw upatrują w specjalizacji.



W osiedlu PGR jak w mieście.

Fot. Z. Lenkiewicz

cietywa — dowoził tam zimą, własnym transportem ludzi.

Konkurs „Gmina — mistrz gospodarstwa” był jakby wyścigiem naprzeciw potrzebom mieszkańców, którzy na co dzień odczuwali brak różnych wygód. Więc gdy organizowano w gminie czynny społecznie nie trzeba było do ludzi długo namawiać. Przy ich udziale wyremontowano w ubiegłym roku kilkanaście kilometrów dróg, urządzono stadion, odnowiono świetlicę w Zawadach i Zabiniu. W ciągu dwóch ostatnich lat posadzono blisko 4 tysiące drzew, kwiaty i zywopłoty. Przyjemnie i czysto jest teraz w gminie. Prawie nie ma domu, gdzie by nie odnowiono elewacji. Niektórym gospodarzom trzeba było wręczyć decyzje administracyjne, ale efekt pozostał. Za piątymi, przeważnie z siatki, rokwitami przydomowe ogródki. Wszystkie ulice otrzymały oświetlenie.

Oczywiście Banie mają swoje problemy: handel pracuje w opłakanych warunkach, usług jak na lekarstwo, remont kina „Fala” to istne „kino”, a przede wszystkim brakuje mieszkań. Na razie specjalistów zgodził się przyjąć do swych bloków PGR. Ale to sprawy nie rozwiąże. Toteż gmina dogadala się z elką spółdzielnią mieszkaniową, że do 1980 roku postawi ona trzy bloki. Zgłosiło się ponad 30 członków, a chętnych jest więcej. Świadczy to o tym, że w gminie na północnym krańcu województwa, mimo wielu jeszcze niedostatków, ludzie chcą mieszkać i pracować, upatrując tu swoje życie.

J. SZTACHELSKA



# Wszystko dla klienta

sprzedaży detalicznej WSS zamknęła się kwota ok. 980 mln zł i była większa o ponad 12 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim; o 15 proc. zwiększyła się produkcja gastronomiczna.

Na działalność inwestycyjną w 1976 r. wydano blisko 22,5 mln zł, tj. prawie o 40 proc. więcej niż pierwotnie planowano. Łomżyńska WSS była jedyną spółdzielnią w kraju, która z taką poważną nadwyżką wykorzystwała przyznane środki. Dodajmy, że wykorzystanie było mimo powszechnie znanych trudności z wykonawstwem budowlanym. W 1976 roku przekazano m. in. do eksploatacji piekarnię w Kolnie, pawilon w Zambrowie o powierzchni sprzedaży ponad 160 m kwadr., pijalnię piwa w Łomży, studnię głębinową o wydajności 65 m<sup>3</sup>/h.

**W zeszłorocznym współzawodnictwie pracy pomiędzy spółdzielniami spóżywców najlepsze wyniki w swoich grupach osiągnęły WSS w Nowym Sączu, Bielsku Białej i ŁOMŻY.**

Do współzawodnictwa pracy łomżyńska WSS przystąpiła prawie na tydzień po reorganizacji handlu w lipcu ub.r. Niewielu spółdzielcom w kraju udało się przebić przez ten okres bez dodatkowych wstrząsów. Łomżyńska spółdzielnia wysłała obronną rękę, nie zaprzeczając zarazem szansy jaką dawał w zakresie polepszenia zaopatrzenia, zwiększenia i modernizacji sieci detalicznej.

W ubiegłym roku wielkość

się na zakup nowych urządzeń i maszyn.

Możliwość realizacji tak wysokich planów inwestycyjnych i remontowych zawdzięczała łomżyńska spółdzielnia przede wszystkim własnej zaradności. Przy realizacji programu inwestycyjnego, oparto się przede wszystkim na utworzonym wkrótce po reorganizacji własnym zakładzie remontowo-budowlanym, który pozwala bez oglądania się na wykonawcę z zewnątrz, realizować większą część robót budowlano-montażowych i remontowych.

Klienta interesuje nie tylko liczba sklepów, ale także ich właściwe zaopatrzenie. Jaki jest dorobek spółdzielni w tej dziedzinie? Zapytaliśmy o to wiceprezesa Zarządu WSS „Spolem” w Łomży Wiesława Debińskiego.

— Odpowiedź najpierw na inne pytanie — jak wyglądała w starej strukturze sprawa zaopatrzenia rynku? WPHS np., który zajmował się tylko hurtem, kupował towar od przemysłu i oferował go poszczególnym sklepom realizując zamówienia. W praktyce doprowadzało to do takiej sytuacji, że niektórych towarów brak było w sklepie w ogóle, a w magazynie był ich nadmiar.

Nie było także w praktyce możliwości dostosowania asortymentu towarów do potrzeb ludności. Po reorganizacji udało nam się stworzyć jednolity organizm gospodarczy, którego zadaniem jest najpierw zbilansowanie wszystkich rzeczy-

wistych potrzeb rynku oraz zakup odpowiedniej ilości i asortymentu towarów i dostarczenie ich do sklepów. Mechanizm ten pozostaje bez wpływu tylko w przypadku towarów rozdzielanych centralnie.

Aktualnie WSS koordynuje działalnością bilansową potrzeb i zaopatrzenia w masę towarową w skali całego województwa. Dzięki temu nie dopuszcza się do tego, by powstał nadmiar zapasów w magazynach, które po pewnym czasie stają się dźbami.

Zdobycie trzeciego miejsca w skali kraju przez zatrudniającą niecałe 3 tys. osób łomżyńska Spółdzielnia sprawiło zadowolony satysfakcję tym wszystkim, których praca, przedsiębiorczość i inicjatywa złożyły się na uzyskanie tak wysokich wyników. Należy jednak przypuszczać, że lista osiągnięć nie zostanie tym samym zamknięta. Świadczy o tym m. in. dalsze plany spółdzielców zarówno inwestycyjne jak i organizacyjne, m. in. dalsze polepszenie zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe, chemii gospodarczej, kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego, rozwijanie siatki placówek specjalistycznych i patronackich, wprowadzenie na szeroką skalę nocnych dostaw towarów, likwidacja przerw w sprzedaży w okresie przyjmowania towarów i inne.

M. NOM

## Z zagranicy

### List z Karagandy

# Miejsce urodzenia: Białystok

Przy stołecznym zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Kazachskiej istnieje Koło Przyjaciół Kazachstanu. Liczy ono 250 członków. Od wielu lat współpracuje z Kolem Przyjaciół Radziecko-Polskiej w Karagandzie. Miłośnicy Kazachstanu utrzymują z radzieckimi przyjaciółmi ożywioną współpracę, wysyłając im systematycznie polskie książki, czasopisma, płyty z nagraniami piosenek, filmy itp.

Ostatnio działacz koła TPR-P w Karagandzie L. I. Matuszewski napisał list do przewodniczącego Koła Przyjaciół Kazachstanu w którym m. in. czytamy: „Wyślam Panu zdjęcia z kącika przyjaciół przy naszej kopalinie. Na jednym z zdjęć jest Kazach — zastępca sekretar-

za organizacji KPZR Telman Ieuanow. Bardzo pomaga nam w działalności Koła Przyjaciół Radziecko-Polskiej. W jego dowodzie osobistym napisano: miejsce urodzenia m. Białystok (Polska) rok urodzenia — 1940. Tow. T. Ieuanow chciałby nawiązać kontakt z mieszkańcami miasta swego urodzenia, ewentualnie pojechać do Polski, a na razie chciałby przynajmniej posiadać coś o Białymstoku np. przewodniki, pocztówki, foldery itp.”

Sądymy, że ten sympatyczny list z dalekiej Karagandy spotka się z odzewem naszych Czytelników. Listy prosimy kierować pod adresem: L. I. Matuszewski, ZSRR, 470-055 Karaganda, ul. Abdierowa 39-49. (5)



NA ZDJĘCIU: Telman Ieuanow, zastępca sekretarza organizacji KPZR w kopalinie węgla kamiennego „Karaganda-koł” w Karagandzie (Kazachska SRR).

## KONIUNKTURY

Zdaniem specjalistów kraje RWPG w roku 1990 będą potrzebowały dwa i pół raza więcej energii elektrycznej niż w roku 1975. A tymczasem o surowce energetyczne coraz trudniej. Niektórych, jak np. ropy naftowej i gazu ziemnego może zabraknąć w niedalekiej przyszłości; a to inna sprawa, że przyrost gęstości, a to kosztuje.

W tej sytuacji poszukiwanie nowych źródeł energii stało się pilną koniecznością. O tym co będzie za lat 10 czy 15, trzeba pomyśleć już teraz, aby w porę podjąć właściwe decyzje. Inwestycje w tej dziedzinie, a więc dotyczące wydobycia surowców i przetworstwa oraz przesyłania energii są nie tylko bardzo drogie, ale również bardzo czasochłonne. Od podjęcia decyzji o budowie np. kopalin węgla do jej uruchomienia mijają około 10 lat.

Problemy zaopatrzenia w surowce i energię znajdują się stale w centrum uwagi rządów państw socjalistycznych. Omawiano je również na zakończonej niedawno XXXI Sesji RWPG, która obradowała w Warszawie. Postanowiono m. in. podjąć w przyszłości eksploatację takich surowców energetycznych jak

łupki bitumiczne i lignity. Drugie bardzo ważną decyzją dotyczącą opracowania w roku przyszłym konkretnego programu kooperacji i specjalizacji produkcji urządzeń dla elektrowni atomowych.

Ta decyzja przesądza zarazem kształt przyszłej polityki energetycznej państw RWPG. Oznacza ona, że w przyszłości stale będzie wzrastał udział energii uzyskiwanej z elek-

tronicznych odpadów, których całkowity rozkład trwa nieraz setki lat! Oto niektóre kwestie wymagające całkowitego pewnego rozwiązania.

Nie więc dziwnego, że przy rozbudowie energetyki atomowej postępuje się z daleką idącą ostrożnością. Stosuje się więc potrójne systemy kontroli wszystkich zachodzących w reaktorze procesów. Substancje radioaktywne mają obieg całkowicie zamknięty i her-

# Energetyczna przymiarka do przyszłości

tronicznych. Zaś sama budowa zabezpiecza reaktor przed najwęższym nawet trzęsieniem ziemi. Jak dotąd te środki bezpieczeństwa zdają egzamin.

Największe doświadczenie w budowie elektrowni atomowych posiada Związek Radziecki. Pierwszą elektrownię na świecie zbudowano u naszego sąsiada przed 23 laty pod Moskwą. Obecnie pracuje już kilkadziesiąt elektrowni głównie w europejskiej części ZSRR. W bieżącym pięcioletku już jedna piąta nowouruchamianych mocy energetycznych pochodzi właśnie z elektrowni atomowych. W latach 80-tych udział ten znacznie wzrośnie.

Przy pomocy Związku Radzieckiego elektrownie atomowe zbudowano w Bułgarii, NRD i Czechosłowacji. Do budowy przystąpiono zaś w Rumunii, na Kubie i na Węgrzech. Na początku lat 80 w krajach RWPG (poza ZSRR) będzie pracować 25 atomowych bloków energetycznych, o łącznej mocy 12,5 tys. megawatów.

W najbliższych latach do budowy elektrowni atomowych przystąpi również Polska. W roku 1990 Polska i Bułgaria będą miały elektrownie atomowe o łącznej mocy 8 tys. megawatów, Węgry — 5 tys. MW, Czechosłowacja — 10—12 tys. MW. W sumie energetyka atomowa europejskich krajów RWPG, nie licząc ZSRR, będzie dysponować w roku 1990 mocą około 30 tys. megawatów. Dla porównania dodajmy, że wszystkie polskie elektrownie posiadały w roku ubiegłym moc 20,5 tys. megawatów.

# Praca i rozrywka

## Przed Świętem „Gazety” w Goldapi

— Tego jeszcze nie było — komentowali mieszkańcy GOLDAPI — zazwyczaj wczasowicze trzeba było wszystko przygotować, a tym razem, proszę, drogę dojazdową do osiedłów, wzduż jeziora, budują.

Mieszkańcy różnych stron kraju wypoczywający nad pięknym jeziorem Goldap, wycieczki się do KONKURSU „Praca — Kultura — Wypoczynek”. Droga jest już gotowa. Ale i goldapianie nie próżnią. Trwają prace na ul. Zeromskiego, zagospodaruje się plac, m. in. zieleń przy ul. Zwycięstwa. Młodzież ZSMP-owska uprządkowała teren wokół nowego budynku przy ul. Górnej, jej dziełem są także skarpki przy ul. Lipowej. Ułożono 400 m chodnika na ul. Warszawskiej, będą porządkowane pobocza na drodze wiodącej do jeziora.

Zakłady pracy wykonały w czynie społecznym nową estradę na Placu Zwycięstwa. Wyróżnili się przy tym szczególnie pracownicy Zakładów Przemysłu Drzewnego, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, a także — mimo nasilonych prac polowych — PGR Goldap. Remontowana będzie i strażnica przed Świętem „Gazety” — estrada nad jeziorem. Trzeba będzie ją powiększyć, aby pomieścić festynowe zespoły.

Do jeszcze jednej, ważnej przed festynem pracy, włączają się ludzie, którzy przybyli do Goldapi na aktywny wypoczynek. Otóż w mieście tym rozpoczął się dwutygodniowy plener, czyli używając oficjalnej nazwy — II Wojewódzkie Seminarium Plastyków Amatorów, organizowane przez WRZZ w Suwałkach, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz WDK, przy współudziale m. in. ZW ZSMP i RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Zaproszono na nie 70 osób — plastyków amatorów z woj. suwalskiego i koszańskiego, studentów PWSSP z Gdańska, studentów z Syrii, uczniów Liceum Sztuk Plastycznych z Nałęczowa oraz fotografików i filmowców amatorów z woj. suwalskiego.

Celem seminarium jest rozszerzenie wiadomości teoretycznych i wzbogacenie doświadczeń warsztatowych z malarstwa i rzeźby oraz innych form plastycznych, dążenie do wszechstronnego rozwoju osobowości, konfrontacja studentów i uczniów szkół artystycznych z plastykami amatorami, kształtowanie i rozwijanie różnorodnych zainteresowań środowisk robotniczych oraz szerzenie amatorskiego ruchu plastycznego, wywołanie wzmożonej aktywności społeczno-kulturalnej ludzi pracy w swoim środowisku, zainteresowania społeczeństwa Goldapi pracą twórczą.

Jest także plener okazją do poznania piękna ziemi goldapskiej, czemu sprzyja niewątpliwie konkurs na dekorację i wystroju miasta z okazji festynu prasowego. Nagrodę za najciekawszy projekt, który będzie realizowany ufundował naczelnik miasta.

Prócz udziału w konkursie uczestnicy planują mieć także warsztaty, spotkania, dyskusje, konsultacje, prelekcje, wycieczki. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Goldapi oddał plastycykom swe pomieszczenia do pracy. Natomiast grupa rzeźbiarzy oraz osoby, które realizują kompozycje przestrzenne, korzystają z pomocy i twórczych rad państwowych zakładów przemysłu terenowego.

Wszystkie prace poplenerowe eksponowane będą na wystawie w ośrodku kultury w czasie festynu prasowego. Najciekawsze otrzymają nagrody.

Jednak nie tylko pod znakiem pracy przebiegają w Goldapi przygotowania do Święta naszej „Gazety”. Sobotnio-niedzielne imprezy odbywające się każdego tygodnia są niejako wstępem do festynu prasowego, a organizuje się je z myślą tak o wczasowiczach, turystach jak i mieszkańcach miasta.

Oto program takiej imprezy sobotnio-niedzielnej, a wiadomości całego maratonu, przygotowanego przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury: konkursy — rysunkowy i sprawnościowe, wyświetlanie filmów, wieczór muzyki poważnej, gry i zabawy, występy estradowe. Przy czym część propozycji programowych przeznaczona jest dla dzieci, część dla dorosłych. W minioną sobotę i niedzielę odbył się natomiast zlot młodzieży, zorganizowany przez Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP. Część rozrywkowa nawiązująca do tradycji nocny Kupaly, była także okazją dla dorosłych, jeśli już nie pobawienia się, to do popatrzenia. (a)



Łomżyńska „Delikatesy”.

Fot. Gabor Lortney



# CZYTELNICZY REDAKCJA

## LAS NA DAWNEJ „PUSTYNI”

Na terenie naszej wsi Złotoria znajdowało się kiedyś ponad 30 ha gruntów nieużytecznych, lotnych piaszków, które podczas wiekowego wiatru zamieniały się w kłęby kurzu. Swego czasu w tej sprawie skontaktowałem się z leśniczym ob. Henrykiem Jelskim. Przy jego pomocy posadziliśmy na tej naszej „pustyni” sadzonki sosny. Było to w 1959 roku. Dziś w tym miejscu rośnie piękny las, do którego zapraszamy wszystkich spragnionych zapachu sosnowego, czysty i świeżego powietrza.

JAN SADOWSKI s. Tomasz  
Złotoria 186

## DLACZEGO PO TRAWNIKACH?

Mieszkam przy ul. Bema 101 w Białymstoku. W pobliżu buduje się szkołę i przedszkole. Biegający wzdłuż chodnika pod naszymi oknami wykoszani i dostarczający nieumocnioną przesychniętą trawę. Wystarczyło, że jeden z kierowców raz przejechał po trawniku, a za nim pojechali inni. To co kilkakrotnie w czynnie społecznym mieszkańców wspólnie zrobiliśmy, to co już upiękasz osiedle — zostało zniszczone bezmyślnie. Nie ma trawy, zniszczone są kwiaty. A wystarczyło od strony ul. Bema postawić znak zakazu wjazdu do czasu zakończenia „wykosić”.

STAŁY CZYTELNIK  
(nazwisko znane red.)

## KŁOPOTY Z MLEKIEM

Plażę w imieniu mieszkańców wsi Zalesie, gmina Wyszki, w sprawie, która nas ostatnio niepokoi. Rolnicy produkujący mleko mają kłopot z dostarczaniem go do zlewni w Topczewie. Kiedyś mieliśmy wygodę z własną zlewnią, zamkniętą jak i w samą wycieczkę. Kiedy od 27 maja wozak poszedł na zwolnienie lekarskie, nikt z OSM w Łapach nie zainteresował się odbiorem mleka z naszej wsi. Czy spóźniliśmy na tym nie zależy? Rolnicy sami zaczęli wozik mleka. Wciąż tylko słyszy się o usprawnieniu odbioru produktów spożywczych od gospodarzy, aby rolnik miał więcej czasu na pracę...

ROLNICY Z ZALESIA

## „PAN MOŻE POCZEKAĆ”

Jestem inwalidą, mam legitymację Polskiego Związku Niewidomych. W dniu 4 bm. chciałem kupić chleb, tak jak mi przysługuje, bez kolejk, w sklepie PSS nr 5 przy ul. T. Kościuszki w Suwałkach. Ludzie mnie przepuścili i nikt nie zaprotestował oprócz ekspedientki, która powiedziała: „Pan może poczekać!” Pady jeszcze inne obraźliwe słowa, gdy tłumaczyłem o co chodzi. Kiedyś ja mieszkałem w Białymstoku, spotykałem się zawsze z grzeczną i kulturalną obsługą w sklepach, gdy pokazywałem ekspedientkom moją inwalidzką legitymację.

MIROSLAW POKLIKAJEW  
Suwałki

## POLMOZBYT PAMIĘTA O RENCISTACH

Jestem stałym czytelnikiem waszego pisma, od pierwszego numeru „Gazety Białostockiej” do dzisiejszego „Współczesny”. Kiedyś byłem społecznym korespondentem „Gazety”. Dziś piszę, bo chciałbym podzielić się z czytelnikami wiadomością o tym, że biostatystyki „Polmozbyt” należy do tych instytucji, które otaczają wielką troską swoich byłych pracowników, obecnie rencistów i emerytów. Przy instytucji tej istnieje Kolo Seniora współpracujące z Dyrekcją i Radą Zakładową. Członkowie kola chętnie uczestniczą w spotkaniach z przedstawicielami przedsiębiorstwa, nie tylko ze względu na upominki i poczęstunek, ale przede wszystkim z racji okazania im dowodów pamięci, stwarzania okazji do odnowienia kontaktów ze „swoim” zakładem pracy. Uczestniczymy też w wycieczkach, czasach i innych imprezach. Ważne jest także i to, że ci renciści, którzy chcą, mogą być doradczo zatrudniani przy lepszych pracach. Sądzę, że nasza Dyrekcja i Rada Zakładowa wraz z Sekcją Socjalną, mogą służyć innym za przykład dobrej współpracy z seniorami.

MIECZYSLAW STYPUŁKOWSKI  
przewodniczący Kola Seniora

## JAK POPRAWIĆ ROZKŁAD JAZDY?

Postulowałem do Dyrekcji Kolei Wąskotorowej w Elku, aby pociąg Zawady — Elk mógł przyjeżdżać do Elku o 30 minut wcześniej, gdyż dojeżdża nim wielu pracowników różnych etekien zakładów i wszyscy codziennie są o 20-30 min. spóźnieni. Ie to kosztuje łącznie, ile przynosi strat z tytułu niewykonanej produkcji? Kolej powinna nam pójść na rękę w wspólnym gospodarczym interesie. Mammy też udeję z powrotem do domu po pracy, gdyż jak ktoś nie zdąży na 16.50, musi czekać na PKS aż do 19.

Pytamy, dlaczego utrudnia nam się wyjazdniejsza praca? Apeluujemy do Dyrekcji PKP w Elku o zrobienie wszystkiego, aby jeszcze poprawić rozkład jazdy.

PASAZEROWIE KOLEJKI  
Zawady — Elk

## PIŁKA NOŻNA POD OKNAMI

W imieniu wszystkich zamieszkałych w osiedlu piaszczynowym, czy można między blokami urządzić boisko piłki nożnej dla dorosłej młodzieży? Zamiast trawników, kwiatów, ławek, czoł, narażeni jesteśmy na hałas, kurz, zniszczenie ścian, rnyen, okien itp. W dodatku, przy tak zniszczonym podwórku zaczęły parkować wozy z ciężarówkami, które dodatkowo zniszczyły chodnik, układany przez mieszkańców w czynnie społecznym. Wywieszono na klatkach schodowych listy lokatorów mówią o współodpowiedzialności za zniszczenie... wywieszonych tu druków. Ciekawe, kto jest współodpowiedzialny za zniszczenie domów i podwórzy? Chyba taka dewastacja kosztuje więcej niż kartka papieru?

Mieszkanca ul. Pionierskiej 11  
GIŻYCKO

## ZOM-owcy Z ELKU APELUJĄ

Może nasz apel tą drogą będzie bardziej skuteczny. Jako pracownicy eckiego Zakładu Oczyszczania Miasta mimo braku taboru, staramy się, aby nasz miasto było czyste. Pracujemy ciężko od godz. 5 do późnego wieczora. Dużym utrudnieniem jest niedobór niektórych mieszkańców bloków, którzy zamiast wrzucić śmiecie do pojemników wysypują je obok nich. Tak jest np. przy blokach ul. 18: Polna 2 i 3, Mickiewicza 1, 33, 37, Wojska Polskiego 11 i 44, a także przy ul. Toruńskiej. Wystarczy trochę dobrej woli ze strony mieszkańców. A może ta sprawa za interesującej się samorządowi osiedli czy bloków?

W. MAKAREWICZ  
w imieniu robotników ZOM  
ELK

## Prawnik informuje

# Przeniesienie do lżejszej pracy

Po przebyciu leczenia szpitalnym lekarz zalecił mi przejście na okres dwóch miesięcy do lżejszej pracy na stanowisku nie wymagające dźwignia ciężarów. W zakładzie pracy, gdy to zalecenie przedstawili, wydano gotowość nieodpowiednie stanowisko. Uprzedzono jednak, że przez okres wykonywania pracy na tym stanowisku będę otrzymywał wynagrodzenie nie według przeciętnej, a dotychczasowych zarobków i leczenia (W.R.).

Tak. Zakład postąpił zgodnie z prawem. Jedną z podstawowych zasad prawa pracy stanowi, że pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę, odpowiednie do jej rodzaju, ilości i jakości



Centrum Giżycka — ulica Odrońców Stalingradu.

Fot. Z. Lenkiewicz

## Wież PLEBANOWCE

sąsiaduje z rozrzuconą na przestrzeni 4 km<sup>2</sup> po obu stronach drogi kolonią Kudrawka, której ostatnie zabudowania dosięgają prawie Nowego Dworu — siedziby gminy. Trudno byłoby dziś ustalić stopień wzajemnej zażyłości dobrośiasiedkiej, w każdym razie większych zatargów lub sporów nie pamiętają tu nawet najstarsi gospodarze. I dopiero przystanek „pekaesu” stał się przysłowiową kocią niezgody, zapalnym ogniskiem rodmuchiwany początkowo racjami obu stron, a potem wyłącznie emocjami. Wśród nich wiodą obecnie prym: zacietrzewienie i nienawiść.

Linie PKS na trasie Plebanowce — Nowy Dwór uruchomiono po raz pierwszy w maju ubr. W autobusach kursujących dwa razy dziennie tłoku raczej nie było, pasażerów z bilecikami mieszkanymi — również, mimo że kilkanaścioro dzieci z Kudrawki uczęszcza do Gminnej Szkoły Zbiorczej w Nowym Dworze.

Przed inauguracyjną jazdą autobus PKS komisja, w której skład wchodził przedstawiciel Wydziału Drogowego Drogowego KW MO w Białymstoku, Działu Przewozów Pasażerskich biostatystyki PKS, sokółskiego Oddziału Rejonu Dróg Publicznych i gospodarzy gminy — określiła miejsca ustawienia słupków PKS. Otrazuje je plan sytuacyjny nr 1.

Wkrótce potem mieszkańcy Plebanowic słupki PKS ustawiono bliżej Nowego Dworu przeniesli pod osłoną nocy i a vis krzyżówki. W ten sposób skrócił sobie drogę do autobusu o 300 m, przedłużając ją automatycznie mieszkańcom najbliższej położonych gospodarstw kolonijnych o około 400 m.

Był to pomyłek niezgody, przelamana została bariera praw. Ludzie z Kudrawki czym prędzej pobeegli na skargę do komendanta Posterunku MO w Nowym Dworze i naczelnika gminy. Na pytanie: kto przeniósł „przystanek”, nie potrafili wymienić żadnego nazwiska. Przez trzy miesiące autobus zatrzymywały się na krzyżówce, a władze gminne próbowały ustalić winnych.

Nad skutkami opieszałości, braku konsekwencji i respektu dla przepisów prawa nikt się jeszcze nie zastanawiał. Jedni powiadają, że gorący ochotliwi polewcy zbiegli z buszu — cisze przed burzą; inni zaś twierdzą, że trzymiesięczny pobyt w sanatorium córki państwa Redutów.

Redutów z Kudrawki stoi najbliższej Plebanowce. Jednemu z ich kilkorga dzieci choroba w takim stopniu utrudnia dochodzenie, że kwalifikuje się ono do nauki w domu. Jednak z punktu widzenia społecznego i medycznego kolacja jest zawsze sakołowa dla przebiegu rehabilitacji. A zatem jeśli istnieje chociażby minimum warunków do niewyłącznie dzieci katekolek ze środowiska rówieśników wskazania lekarzy smierząca przede wszystkim w tym kierunku.

Nie wiecie dziwnego, że po powrocie dalszywności do domu matka zwróciła się w sprawie przystanku do wyrobowanego sprzątnika — lekarza rehabilitacji Poradni Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży. Powiadomiona ta droga o całym zakresie dyrektora PKS spowodowała przesunięcie słupka przystankowego na dawne miejsce.

Prawo stało się zadobę, ale nurtu ludzkich emocji, narastającego z jednej strony i ugruntujującego się z drugiej poczucia krzywdy, nie zdołano ustrzymać.

Dlatego wszystkie kobiety i dzieci z Plebanowic w stuszym, jak się okazało przeskanoni, iś udie to im bezkarnie, wyruszyli, aby rozprawić się z „różną niespra-

# NA BAKIER ZŁOGIKA

wiedliwości”. W kilka minut słupki zostały wykopane. Ułożone go następnie na sankach z siepiem, podkręcającym wagę tej miki, cały pochód wyruszył w powrotną drogę. Słupki ustawione tym razem 150 m przed krzyżówką.

Plebanowczanie podzieliłi się odległością z mieszkańcami Kudrawki po połowie. A przystanek wypadł naprzeciw przystanku.

W dniu 8 lutego br. po raz drugi zabrała się w sprawie przystanku 8-osobowa komisja, w tym przedstawiciel Wydziału Ruchu Drogowego KW MO, dyrektor Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych, przedstawiciel — Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzkiego Komitetu ZSI, gospodarze gminy i sołtys z Plebanowce. On jeden nie podpisał decyzji, która wówczas zapadła.

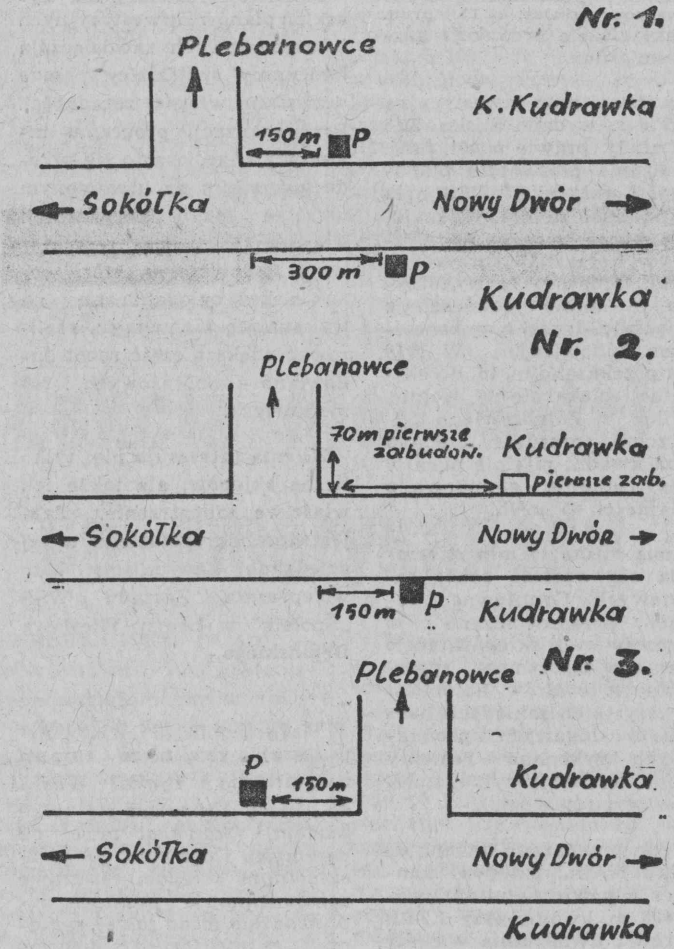
Mając na uwadze pogodzenie komunikacyjnych potrzeb mieszkańców zwartej wsi o 34 gospodarstwach oraz 12 rodzin z Kudrawki (z tego

przy gremialnych okrzykach „niech żyje, niech żyja...”

W kwietniu br. brygada budowlana PKS zwoziła materiały. Wtedy to ob. K. z Kudrawki, na którego gruncie miał stanąć przystanek, nie wyraził zgody na prowadzenie robót, wskutek czego brygada odjechała z niczym.

Za ten incydent kolegium ukarało ob. K. grzywną w wysokości 1.000 zł. Przesłuchiwało tylko świadków strony oskarżającej, ponieważ ob. K. nie zgłosił swoich tuż przed posiadaniem ale w czasie jego trwania. Pragnął wprawdzie zgłosić na kilka dni przedtem, to znowu sekretarka nie chciała ich wówczas wpisać na liście świadków, informując, że wcześniej nie może tego uczynić, i że przyjdzie na to czas.

Nie wiadomo dlaczego nikt z komisji nie spytał obywatelnego przed posiedzeniem czy



szczególnie zainteresowanych lokalizacją przystanku jest kilku gospodarzy, posiadających zabudowania najbliższej Plebanowce) postanowiono zbudować jeden przystanek dla obu kierunków ruchu, i zlokalizować go 150 m od krzyżówki, w stronę Nowego Dworu.

Podjętym taką decyzję wzięto pod uwagę realizację tegorocznej planu oświatowego w gminie, w myśl którego od nowego roku szkolnego wszystkie dzieci z Kudrawki (w tym także chorzy dalszewczynka) będą dowożone do szkoły w Butrymowcach. Wpłynęła na takie postanowienie również stosunkowo duża ilość schorowanych, w podległym wieku, mieszkańców z Plebanowce. Później plan sytuacji przystanku nr 2.

Zdawało się, że problem przystanku raz na zawsze został rozwiązany. Wyrazem aprobaty mieszkańców obu miejscowości był aplauz spontaniczny wyrażony pochwytnie przez przedstawicieli Wydziału Komunikacji UW na ręce

również chce przedstawić swoich świadków.

W protokół z posiedzenia kolegium czytamy zeznania nadsorującego pracę — w dniu 28 kwietnia przyjeżdżała z brygadą (4 osoby) do kolonii Kudrawka w celu wmontowania przystanku. Kiedy rozpościliśmy już prace obwiniony przyszedł do nas i nie pozwolił nam ich dalej prowadzić. Wobec tego zabrałem z budowy swoich robotników, a ob. K. poprosiłem, aby polecał się znowu do Urzędu Gminy wyjaśnić całą sprawę. Na to ob. K. odpowiedział, że nie posiada, bo naczelnik jest dla niego i wszystkich z Kudrawki wrogiem, a w ogóle to sachowywał się arogancją.

Zeznanie obwinionego — „Przy drodze leży moje pole. Gdy robaczyłem, że brygada chce na nim budować przystanek, powiedziałem tylko, że nigdy na to nie pozwolę, ponieważ jest to miejsce nieodpowiednie.”

Jak uwiad na przemysłowe ostatniej decyzji komisji i porównanie jej z poprzednią ludzki z Kudrawki potrzebował czasu. A może czyjegóż dopingu? W tej sytuacji naczelnik lo-

gicznie zdecydował przenieść budowę przystanku w linię prostej na drugą stronę zsoy. Z właścicielem gruntów tam położonych — ob. C. spał tym razem umowę, w której ob. C. zobowiązywał się dobrowolnie przekazać obszar pod rzeczony przystanek.

Ob. C. jest analfabeta, a jego żona mówi, że maś na pewno nie wie co podpisywała.

Znowu więc zjechała brygada budowlana. Zaledwie zdołano zacząć fundamenty, gdy przybiegli roszarczkowani ob. C. z argumentami” do obruczenia w rękach i pozostawiasz sam na w mig opustoszonym placu budowy, poczał wykopywać świeżo położony beton. Cały teren następnie zorał tak, że ślad przystanku w tym miejscu pozostał jedynie w ludzkiej pamięci i gminnych rachunkach. PKS bowiem obciążł gminę tytułem poniesionych kosztów kwotą około 7 tys. zł.

Naczelnik zapłacił, a ob. C. po wytknięciu mu co uczynił chodził zafasowany, bo ma sześciorgo dzieci, a od czasu ciężkiego pobicia, po którym całe tygodnie przeleżał w szpitalu, bieda u niego aż piszczy.

Teraz przystanek stał w całej okazałości lecz absolutnie niezgodnie z przepisami 150 m za krzyżówką, w stronę Sokółki. Plan sytuacyjny nr 3).

Ciążenie ruchu — argumentowali mi niedawno fachowcy jest zawsze w kierunku siedziby gminy; nigdy w odwrotnym. Takie jak obecne usytuowanie przystanku jest wbrew obowiązującym przepisom.

Co dalej? Chciałoby się rzec: nie chcielibyście mieć dwóch przystanków, z których do jednego bliżej mieli mieszkańcy Plebanowce, a do drugiego mieszkańcy Kudrawki, macie teraz jeden tylko, a z nim całą masę kłopotów.

BARBARA MAJEWSKA



Pracował w PBRol w Grajewie. Otrzymał zasiłek rodzinny w wysokości podwyższonej. W lutym 1976 r. rozwiązałem umowę za porozumieniem stron i przeszedł do „Betonstali”. Nie na długo. Od 15 września podjąłem pracę w grajewskim Zakładzie Płat Włóknowych. Po trzech miesiącach tzw. wyszkolenia otrzymałem na powrót zasiłek

Po upływie pół roku mogą mi nie wyrownad zasiłku, jeżeli takowy przysługuje mi w wysokości podwyższonej...”

Wyczerpał w miejscu możliwości uzyskania zaświadczenia o swoich zarobkach, Ryszard B., były pracownik PBRol napisał w tej sprawie do redakcji.

Idiotyczna sprawa. Jedna pani referentka liczyła się z drugą, która z nich lepiej się zna na zasiłkowych przepisach, a pracownik nie może doprosić się zaświadczenia o wysokości swoich zarobków. Taki drobny, a w Grajewie załatwić się tego nie dało. Wieg drobiazgi urzęd do rangi problemu. Czy aby ten tylko? W czym jak w czym

świadczenie jest mu potrzebne i to powinno wystarczyć, aby żądania uczynić zadość. Nie do zakładu wydającego zaświadczenie należy ustalenie uprawnień zasiłkowych pracownika w jego nowym miejscu pracy. Jeżeli pani referentka PBRol ma co do tych uprawnień jakoweś oświadczenie, postąpiłaby super solidnie i elegancko, gdyby przedstawiła je bezpośrednio koleżance z ZPW. Ale odmiennie jest to zamknięcie drogi do dochodzenia swych praw.

Zależymy, że aktualny zakład pracy, zebrany pełną dokumentację zarobkową, odmówi przyznania zasiłku podwyższonego, a pracownik nie będzie uważał, że mu się

ale w umiejętnościach obierzadania sobie życia, w prowokowaniu konfliktów pod pozorem należącego wykonywania obowiązków bywamy bezbiędni.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem wydawania zaświadczeń na tej tylko zasadzie, że ktoś sobie wykoncytował, iż takie lub owakie zaświadczenie będzie mu do czegoś przydatne. W tym jednak przypadku sytuacja jest zasadniczo inna. Tu żądania pracownika, aby mu zaświadczenie wydano, oparta jest na prawie. Paragraf 29 rozporządzenia ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 31 maja 1974 r. w sprawie zasiłków rodzinnych powiada: „Na żądanie pracownika, zakładu pracy lub oddziału ZUS zakład pracy, w którym pracownik był poprzednio zatrudniony, o b o w i ą z a n y jest wydać zaświadczenie potrzebne do ustalenia uprawnień do zasiłku rodzinnego”.

Chyba dostatecznie jasne. Pracownik twierdzi, że do takiego właśnie celu za-

Organizatorzy spodziewają się po wspomnianych wzbożeniu wiedzy o okresie działalności licznych organizacji młodzieżowych, zawartej do tej pory głównie w skąpych często materiałach archiwalnych. Komisja Historyczna liczy także na podejmowanie prac badawczych dotyczących działalności organizacji młodzieżowych. Mogą to być prace magisterskie i doktorskie pisane przez studentów i pracowników naukowych uczelni. (ib)

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

Jeżeli z tego tytułu pracownik poniesie szkodę, o twarta staje się sprawa wyrównania uszczerbku, zapłaty odszkodowania. Praktyka obsługi spraw pracowniczych, wadliwej obsługi przez zakłady pracy notuje już takie sprawy odszkodowawcze. Jak wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, są to również sprawy ze stosunku pracy. A zatem organami właściwymi do ich rozstrzygnięcia są komisje rozjemcze i sądy pracy. Czy jednak przedsiębiorstwom istotnie zależy na mnożeniu takich spraw? A w razie zasądzenia odszkodowania kto będzie płacił?...

JUSTYN



# TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

Dzięki zapobiegliwości naczelnika powiatu Augustowa powstała w 1974 r. pierwsza w regionie naukowa ekspertyza na użytek rekreacji. Szło o turystyczne wykorzystanie uroczyska „Goła Zośka”. Przed rokiem oddział toruński Instytutu Turystycznego sporządził podobny dokument z myślą o planowej turystyce i wypoczynku w rejonie projektowanego zbiornika na rzece Szapielówka w Czarnej Białostockiej.

Kolejne opracowanie, zakończone przed kilkoma dniami, dotyczy doliny Bugu od Niemirowa do ujścia Nurca. Autorstwo ekspertyzy przypada w udziale Instytutowi Turystyki — Oddział w Toruniu; współpraca — Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku; inspiracja — wydział kultury fizycznej i turystyki urzędów wojewódzkich w Białymstoku i Białej Podlaskiej.

Praca ta dokumentuje walory rekreacyjne doliny Bugu i strefy przyległej, określa ich liczebność i pojemność turystyczną terenu badanego, wreszcie przedstawia propozycje co do sposobu zagospodarowania turystycznego, organizacji różnych form rekreacji i wypoczynku.

Dolinę Bugu podzielono na 16 obszarów ze względu na określone główne i uzupełniające funkcje w skali całego badanego terenu. Pięć z nich: Kobyla-Granna, Arbasz, Putkowiec, Leonów i Mielnik mają służyć wyłącznie wypoczynkowi pobytowemu; cztery — Sutine-Wajkowo, Gnojne, Serpelio-Klaspiszew, Mierzwice — wypoczynkowi pobytowemu i świątecznemu; cztery: Wojtkowice-Głina, Chutkowiec, Drohiczyn, Wólka Nadbrzeżna — głównie wypoczynkowi świątecznemu nadto pobytowemu i krajoznawstwu; dwa: rzeki Moszczony, Kóził — Binduga wyłącznie celom wypoczynku świątecznego oraz jeden (Mogielnica) —

zaliczyć tę miejscowość do potencjalnie uzdrowiskowych. Zespół opracowujący ekspertyzę wskazał pod zabudowę uzdrowiskową teren w okolicy miejscowości Osłowo (uroczysko Głogi) w odległości 1 km na północny zachód od Mielnika.

Wadzą doliny Bugu zaproponowano przebieg pieszej trasy nadbużańskiej. Poza oznakowaniem i odpowiednią informacją nie wymaga ona odrębnego programu zagospodarowania, gdyż zgodnie z założeniami wykorzystywać powinna obojętne usługi, zlokalizowane

w każdym z wydziałonych 16 obszarów wytypowaną miejscowość stanowiącą ośrodek zapotrzebowania - uslugowy. Są one zlokalizowane zarówno w wyznaczonych granicach obszarów, jak i na bezpośrednim ich zapleczu w odległości do 2 km. Ich wiążąca funkcja turystyczna winna być uzupełniona intensywnie rozwijającym rolnictwem, zwłaszcza specjalistycznym (wzrywnictwo, sadownictwo).

W celu uzyskania większej spójności komunikacyjnej całej doliny Bugu przedstawiono projekt — przeważnie przez rzekę w łodzi niezbęd-

nych. Przewidziano i tę ewentualność, proponując w projektach szczegółowych dla ośrodków wypoczynkowych budowę basenów przepływowych, jakkolwiek opracowanie to uwzględnia i akcentuje konieczność maksymalnej ochrony środowiska naturalnego.

Badania na rzecz rekreacji, stanowiące punkt wyjścia do działań praktycznych, nie mogą bowiem być prowadzone w sposób wyizolowany z przyrodniczego kontekstu. Na opracowaniu doliny Bugu kończą się na razie nasze wojewódzkie osiągnięcia w zakresie planowanego organizowania rekreacji wspartej naukową dokumentacją. Tymczasem inwazja turystyczna indywidualna i tzw. masowy wypoczynek rozwijają się lawinowo wśród postępującej nieodwracalnie degradacji przyrody.

Rozważnego gospodarowania wymagają obszary szczególnie cenne, a zarazem narażone na masową penetrację turystyczną — Białowieża, Puszcza Knyszyńska, lasy podbiałostockie. Te tereny winny być w dalszej kolejności przedmiotem szczegółowych ekspertyz naukowych. Należy wydatnie się koniecznie podjąć badania interdyscyplinarnych, dokumentujących zainteresowanie rekreacyjne społeczeństwa, a pomocnych przy prognozowaniu przedsięwzięć turystycznych, nie tylko w skali województwa czy regionu.

Poza Instytutem Turystyki szereg placówek resortowych i uzeleni w kraju zgromadziło w dorobku sporo opracowań, także pomocnych dla celów turystycznych. Mimo ich fragmentaryczności praktyka winna śmiało i konsekwentnie odwoływać się do tej dokumentacji.

DANUTA GUDEBSKA

## Nauka na rzecz rekreacji

się jego przeznaczeniem, położeniem, przydatnością do zagospodarowania i atrakcyjnością walorów środowiska geograficznego. Ze względu na predyspozycje terenowe dla czterech obszarów (Kobyla-Granna, Chutkowiec, Drohiczyn, Sutine-Wajkowo) zaproponowano lokalizację bazy całonocnej z możliwościami rozwoju turystyki zimowej.

Pojemność turystyczna obszarów, w ekspertyzie określona na 26.200 osób jednocześnie korzystających z różnych form wypoczynku, powinna stanowić punkt wyjścia przy opracowywaniu szczegółowych projektów zagospodarowywania.

nej do prawidłowego funkcjonowania całości obszaru. Dla potrzeb wędków wodnych i żeglugi pasażerskiej wskazano lokalizację przystani i stanic wodnych.

Istniejący układ komunikacyjny został uzupełniony projektem szlaków motorowych, łączących wszystkie obszary trasą nadbużańską. W rejonie Mielnika zaprojektowano obwodnicę: Mielnik — Sutine — Mętna — Mielnik, której budowa winna się rozpocząć podczas realizacji programu zagospodarowania uzdrowiskowo-sanatoryjnego.

Odkryte w latach 1959—1960 w okolicach Mielnika wody mineralne pozwoliły

wane na wyznaczonych obszarach i w miejscowościach je obsługujących. Potrzebna jest natomiast organizacja miejsc odpoczynkowych i punktów widokowych na tej trasie według zasad stosowanych dla szlaków pieszych przez PTT-K.

Zagospodarowywanie tras motorowych ograniczyć się powinno do właściwej informacji turystycznej, utrzymania w dotychczasowym stanie istniejących parkingów i urzędzenia nowych.

Rzeka Bug jest dla opracowanego obszaru i głównym walorem, i ważnym szlakiem turystycznym. Jeśli ulegnie zanieczyszczeniu, straci swą przydatność do celów kapie-



Cenna inicjatywa WPT w Suwałkach

## Urlop na wodzie

Dwie strony Polski przyciągają w sezonie letnim najwięcej turystów — morskie wybrzeże i mazurskie jeziora. Na jeziorach dominują żaglówki ale tu i ówdzie pojawiają się też motorówki, narty wodne, a nawet tzw. żółtówki. Dla wszystkich jednak, którzy zetknęli się z turystyką wodną, którzy chcą zdobyć kartę żeglarską, oferta węgorskiego oddziału WPT spędzenia urlopu pod żaglem jest niezwykle atrakcyjna.

Węgorski Oddział o raz pierwszy w tym roku zorganizował urlopy na wodzie. Dzieląc kursy na każdym po 60 miejsc. Jak poinformował nas dyrektor Oddziału — Tadeusz Ciborski dwutygodniowe wczasy pod żaglem cieszą się dużym powodzeniem. Wszyscy biorący udział w zajęciach będą mo-

gli zdobyć uprawnienia żeglarskie lub sterownika jachtowego. Nie wszyscy jednak chcą ubiegać się o stopień żeglarski. Mogą zatem pływac w towarzystwie instruktorów. Do dyspozycji węgorskiego Oddziału WPT w Węgorzewie przeznaczył: 30 „Ornety”, 10 „Raj-lax”, 10 „Maków” i 3 „Bazy”. Zajęcia m. in. prowadzą doświadczeni fachowcy — kapitan Żegluga Białockiej — Mieczysław Piskorski i młody sternik jachtowy — Wenancjusz Sowa.

F.S. Ostatni kurs odbył się 25 września. Są jeszcze wolne miejsca ale w bardzo małej ilości. Skierowania należy przysłać pod adresami: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne Oddział w Węgorzewie.

Fot. E. Lenkiewicz

## Przyjemny wypoczynek nad Jeziorem Toczyłowskim

Ośrodek wypoczynku świątecznego nad Jeziorem Toczyłowskim (woj. łomżyńskie), położony w odległości niespełna sześciu kilometrów od Grajewy, cieszy się dużym powodzeniem. Korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Grajewy i sąsiednich Prostek, ale i wielu przyjezdnych, to nie tylko w dni świąteczne. Piękne jezioro, tuż obok las i czyste powietrze skłaniają do wypoczynku w letniej placówce Grajewskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Ośrodek wypoczynku świątecznego posiada 21 kajaków, osiem łodzi wiosłowych, sześć żaglówek „Mak”, rower wodny, dużą ilość leżaków itp. W jego obrębie znajduje się wygodny teren na wypoczynek pod namiotami. Ośrodek posiada 30 namiotów dwu-, trzy- i czteroosobowych oraz 10 namiotów dziesięcioosobowych.

W pawilonie administracyjno-mieszkalnym, obok biura, świetlicy i sklepu spożywczego jest niestety, niewiele, bo tylko dwadzieścia, miejsc noclegowych. Wszystkie one w zasadzie są już zarezerwowane i wykupione na cały sezon przez różne instytucje i organizacje, które tu urządzają obozy sportowo-wypoczynkowe. Stołówki na miejscu nie ma, ale posiłki są dowożone samochodami z Grajewy. Natomiast wszelkie artykuły spożywcze można nabyć

## „Autostop” -niepopularny?!

W tym roku, już po raz dwudziesty, zainaugurowany został sezon „Autostopu”. Ta popularna forma bezpłatnego zwiedzania kraju, zainicjowana w 1958 r. przez redakcję „Dziennika Światła”, przyjęła się szczególnie wśród młodzieży. Z czasem coraz powszechniejsza, zaczęła łączyć ludzi różnych zawodów, w różnym wieku, a nawet przybrała zasięg międzynarodowy. Wystarczy chyba powiedzieć, iż w tych latach z książeczką „autostopu” skorzystało ponad 710 tys. osób, w tym blisko 6.100 obcokrajowców, którzy przejechali łącznie 200 mln km.

Niestety, wzrastające w kraju zainteresowanie „autostopem” omija Suwałki. W minionym roku ZO PTT-K w Suwałkach na 30 otrzymanych książeczek rozdystrybuował zaledwie 25, natomiast w roku bieżącym z 40 odebrano zaledwie... jedną. Jedynym amatorem „autostopu” jest uczeń SZS — Zbigniew Mieruński. (egaw)

## Są wolne miejsca dla turystów indywidualnych

Jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Suwałkach siedziba w Giżycku są jeszcze wolne miejsca przeznaczone przede wszystkim dla turystów indywidualnych. Augustów posiada w kwartalach prywatnych 200 miejsc. Elk — 35 (w hotelu), Giżycko — 200, Gódką — 105, Olecko — 20, Pisz — 36, Węgorzewo — 80, Suwałki — 60 (hotel i kwatery prywatne).

W miarę upływu czasu ilość ta na pewno się będzie zmniejszać. (let)

## Na niedzielę — do Ciechanowca

W najbliższą niedzielę, 3 lipca br. Gminna Spółdzielnia w Ciechanowcu (woj. łomżyńskie) wspólnie ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych i Bankiem Spółdzielczym urządzi na miejscowym stadionie i terenach wokół Muzeum Rolnictwa wielką imprezę połączoną z igrzyskami rekreacyjno-sportowymi pracowników gospodarki żywnościowej. Swój udział zapowiedzieli także spółdzielcy z gmin: Boguty, Nur, Klukowo i Zalesy Kościelne. W programie — oprócz konkurencji lekkoatletycznych — strzelanie z wiatrówki, pokonywanie toru przeszkód, przeciąganie liny, loteria fantowa z cennymi nagrodami, konkurs wiedzy o spółdzielczości, występy artystyczne. Przewidziano także pokazy sprzętu gospodarstwa domowego i maszyn rolniczych. Czynne będą również stoiska gastronomiczne.

Na zakończenie odbędzie się zabawa ludowa. (h)



## Nowe pola namiotowe

Ciągle jeszcze jest zbyt mało miejsc noclegowych w województwie suwalskim, więc na pewno dużym udogodnieniem dla turystów będzie pole namiotowe, niedawno oddane do użytku 2 km na północ od OLECKA, przy rozwidleniu drogi do SUWAŁEK i GOLDAPI.

Byłoby na miejscu przed kilkoma dniami. Błasko od wewnątrz robi korzystne wrażenie. Jest recepcja, bufet, sanitariaty i smażalnia ryb dla turystów z kulinarzymi samolowaniami. Na parkingu pomieści się jednorazowo ponad 100 samochodów. Miejsca na namioty wyznaczono na malowniczej leśnej skarpie.

Potrzebne jest jeszcze tylko urządzenie plaży. WPT — właściciel pola — obiecuje to dopiero na przyszły rok. Naszym zdaniem należałoby też zainstalować na parkingu garaż dla wtykówek, by umożliwić korzystanie z elektryczności posiadaczom przyczep campingowych.

Mankamentem jest tylko niebrzydka lokalizacja plaży — tuż przy ruchliwej, więc hałaśliwej drodze, ale przy dzielnej, szym deficycie biwaków i campingów chętnych na postój nad Jeziorem na pewno nie zabraknie. (ch)

## Taaaka ryba!

Niedawno w PUSZKACH — na jeziorze o tej samej nazwie, odbyły się wędkarskie zawody gruntowe o puchar przechodni naczelnika gminy. Rozegrane one były pomiędzy kółkami Polskiego Związku Wędkarskiego w Augustowie, Puńsku, Szawle i dwiema drużynami Suwałk (Suwałki — miasto i Suwałki „Kolbet”). Puchar zdobyła drużyna kółka PZW Suwałki — miasto, która zgodnie z regulaminem w roku przyszłym będzie organizatorem tej imprezy.

W każdą niedzielę w większości miast województwa suwalskiego, szczególnie zaś nad kanałami: Szymoniskim, Jęgliskim, Łuczanskim odbywają się zmagania wędkarskie w sportowym połowie ryb. W rozgrywkach wędkarskich szczególnym powodzeniem cieszy się Kanał Szymoniski, nad który przyjeżdżają na zawody wędkarze z kilku województw, w tym wielu z Warszawy.

Sportowe zawody wędkarskie stają się coraz bardziej popularne. W roku ubiegłym na 81 tys. członków PZW w województwie startowało w nich 1.387 osób. W br. licza ta, jak i liczba członków PZW województwa znacznie wzrosła.

## Rekordowe przewozy białej floty

Upalna pogoda panująca ostatnio w całym kraju zachęca do plażowania i przebywania na wodzie. Wielkim zatem powodzeniem cieszą się przejazdy dłuższe i krótsze statkami „Żegluga Mazurska”. Na Suwałki „Żegluga Mazurska” przewiozła już 125 tys. osób. Jest to o 8 tys. więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Czarnaście statków i pięć motorówek (w tym trzy wodoloty) bez przerwy są na wodzie.

Popularne są zwłaszcza kilkuniedniowe wycieczki z Węgorzewa do Rucianego. (let)

Fot. Z. Lenkiewicz

## Zapiski z rajdu (1)

Granię przekroczyliśmy w śróde wczesnym rankiem. Bez przygód, ale za to w ulewным czerwonym deszczu. Pierwsze tankowanie w Brześciu było zarazem spotkaniem z ekipą rajdowców z klubu fabrycznego w Eisenach. Jadą również do Kowna na ten sam rajd, w którym mamy startować. Wzajemne oglądanie samochodów — jak też są przygotowane.

Pierwszy z naszych nie wytrzymuje. — To są dopiero aparaty do wyprawy rajdowej. Widzicie — Haldy, pakiet, radiotelefony. My przy nich wyglądamy, że szkoda gadać. Tego zachwytu nie podziela Paweł — „Zobaczmy co oni pokazują na literkowanym sznurze”. Choć — po chwili — przyznaje, że rzeczywiście, wartburgi prezentują się wcale bojowo.

Naszą wymianę zdań przerywa Litwin, podchodząc z kierownikiem grupy niemieckiej. Proszą, by wozy Niemców jechały pierwsze. „Rozumiecie, panowie, wartburgi mają tylko pięćdziesięciokonne silniki, a wasze fiaty są znacznie mocniejsze”. Uznajemy te argumentacje.

Kilka godzin jazdy do Kowna przekonało nas jednak, że te 50 koni w ich wozach, to wyjątkowo dobre konie. Nie tracimy jednak humoru.

Już w Kownie dowiadujemy się, że oprócz niemieckich i naszych wozów, w raj-

da do dodek znow zaczyna padać.

Nasz wóz serwisowy pojedzie jako ostatni. Mamy przewidzieć dla całego zespołu. Musimy ich pilnować. Ale czy nam się to uda? Oni pójdą na cały wyjazd, a my — cztery osoby w wozie plus części i narzędzia — z konieczności pojedziemy wolnie. Marian — prowadzący fiata — jest optymistą. Kazik natomiast, zmęczony trudami poprzedniego wieczoru, siedzi cicho.

Tuż za Kownem tracimy kontakt. Jedziemy trasą rajdową kierując się opisem do-

nie z Borysami. „Co z tego wyjdzie?”

Wbrew zapowiedziom organizatorów, rajd nie będzie spacerem — zwraca się Felk. Widzę, że Niemcy zaczynają patrzeć z lekkim podziwem — i na kierowców, i na nasze wozy. Nie spodziewali się, że tak będzie chodzić!

Późnym wieczorem wracamy do Kowna. Wyłączyli kolejno usterek. W serwisie brak części. Ratuje nas świetla improwizacja i pomoc kolegów Litwinów. Wszystko w porządku. Wozy sprawne, chłopakom poprawiają się humor. Leje bez przerwy. Zartu-

szych jeszcze na nim nie jeździł. Mamy wreszcie zgodę na objazd, ale warunk — bardzo wolna, spokojna jazda, bez ścinania łuków, bez zjeżdżania na pobocza. To wszystko podtykowane jest troską o czystość nawierzchni. Jutro, właśnie na nim, mają odbywać się motocyklowe mistrzostwa Związku Radzieckiego. Przejedźmy w strugach deszczu — spacerowo. Marny z tego pożytek, ale zawsze coś.

O 23-ciej — jest jeszcze sobota — załogi trzech wozów decydują się na objazd i opis kilku odcinków specjalnych. Jedziemy. Prowadzą skrótem, który w ostatecznym rachunku okazał się być równy z drogą przez ulicę Kowna. Na odcinku przy Kalwaj jesteśmy dobrze po północy. Paweł zostawia nas z Włodkiem na mecie odcinka. Na jego starcie został Jurek — mechanik. Naszym wspólnym zadaniem jest pilnowanie, by nikt nie wjechał na trasę. Było — mimo późnej pory — kilka mocnych przełyk, szczególnie kiedy, na przekór naszym rozpaczliwym znakom, „Ziguli” poleciała „pod prąd”. Uff, wszystko skończyło się na strachu.

Pawłowi wystarczył przejazd dwukrotnie Bohdan i Borysowie przejechali po trzy razy. Jest już druga w nocy, a jutro — właściwie dzisiaj — start do Rajdu. Wracamy do Kowna. Ciasny czas leży. Przyjeżdża ze ślimaka na autostradę mylimy kierunki i... jedziemy w stronę Wilna. Korekta po dobrych kilkunastu kilometrach...

JANUSZ GRYSIN

## Tawerna samochodowa — zaprasza

Na uczeszcanej przez zmotoryzowanych turystów trasie Warszawa — Łomża — Augustów — Suwałki, tuż za Łomżą, w pobliskiej Piłtynie, w otoczeniu zabawkowych fortów, czynna jest tawerna samochodowa WSS „Spotem”. Zakład posiada 54 miejsca stałe i 36 sezonowych. Czynny w godz. 9—22, serwuje śniadania, obiady i kolacje turystom indywidualnym i wycieczkom. Po wjechaniu na specjalny przycisk i zatrzymaniu pojazdu pasażerowie zostają natychmiast obsługiwani bez konieczności wysiadania. Obok tawerny czynny jest ogródek pod parasolami. (gl)

NA ZDJĘCIU: wewnątrz tawerny samochodowej w Piłtynie.

Fot. Gabor Lorinczy







# UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów owiec użytkowych w miesiącu lipcu 1977 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9.

Data zakupu	Miejsce zakupu
1.07.77 r.	Wasilków.
4.07.77 r.	Siemiatycze, Sztabin.
6.07.77 r.	Zabłudów, Wysokie Mazowieckie.
6.07.77 r.	Suchowola, Gawliki Wielkie.
7.07.77 r.	Bielsk Podlaski, Piątnica.
8.07.77 r.	Wyszki, Szypliszki.
11.07.77 r.	Łąpy, Długie, Zambrów.
12.07.77 r.	Knyszyn, Nowinka, Wizna.
13.07.77 r.	Michałow, Olecko.
14.07.77 r.	Sokółka, Sejny, Stawiski.
15.07.77 r.	Dąbrowa Białostocka.
18.07.77 r.	Hajnówka, Filipów.
19.07.77 r.	Nowosiółki, Kolno.
20.07.77 r.	Juchnowiec, Kruklanki.
21.07.77 r.	Łubin Kościelny, Banie Mazurskie, Miastkowo.
25.07.77 r.	Brzozowo Stare, Elk.
26.07.77 r.	Krypn, Augustów, Bakalarzewo.
27.07.77 r.	Korycin.
28.07.77 r.	Suwałki, Sejny.
29.07.77 r.	Boćki, Rutka Tartak.

**WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH**  
 Dostarczone na zakup owce powinny być zdrowe i w dobrej kondycji. Odrost wełny minimum 4 cm. Wiek od 6 miesięcy do 4 lat. Cena za 1 sztukę w zależności od wagi, wieku i wartości użytkowej w granicach 3.000—4.000 zł.



**OPOZH BIAŁYSTOK**  
K 2555-1

PKP SAMOCHODOWIA W BIAŁYMSTOKU, ul. Kolejowa ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:  
 1) sanitarny „Warszawa”, typ 223, nr silnika 188352, nr podwozia 247097, nr rejestr. 1442 AM — cena wywoławcza 36.000 zł;  
 2) sanitarny „Warszawa”, typ 223, nr silnika 170806, nr podwozia 242200, nr rejestr. 0424 AM, — cena wywoławcza 30.000 zł.  
 Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Kasy Stacyjnej PKP, st. Białystok w godz. od 10 do 12.  
 I przetarg na samochody nie sprzedane w I przetargu odbędzie się w dniu 28 lipca 1977 r. o godz. 10 rano na terenie samochodowni PKP Białystok, ul. Kolejowa 3. Ceny wywoławcze w II przetargu zostaną obniżone o 50 proc.  
 K 2535-1

# ROLNIKI WYTNII I ZACHOWAJ!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów cieląt i jałówek użytkowych do dalszej hodowli w miesiącu lipcu 1977 r. w niżej podanych miejscowościach:

Data	Miejsce zakupu
1.07.77 r.	Sokółka, Suchowola, Brzozowo St., Sidra, Olszewo Węg., Sokółki, Świętajno, Węgielsztyn, Węgorzewo, Zalesie, Nur, Zaręby, Czyżew.
4.07.77 r.	Drohiczyn, Grodzisk, Jaświły, Siemiatycze, Kleszczel, Drygały, Krasnybór, Kumielsk, Różyński, Sztabin, Szumowo, Andrzejewo, Jabłonka Kościelna, Zawady, Kobylin Borzymy.
5.07.77 r.	Dubicze C., Narew, Michałow, Zabłudów, Baranowo, Drozdowo, Mikołajki, Miłki, Orzysz, Talki, Wydminy, Kolno, Mały Płock, Turośl Kościelna, Ciechanowiec, Wysokie Maz.
6.07.77 r.	Janów, Bombla, Juchnowiec, Rynki, Gawliki W., Giżycko, Kruklanki, Pozezdrze, Ryn, Sterławki Wlk., Boguty, Perlejewo, Klukowo.
7.07.77 r.	Dziadkowiec, Bielsk Podlaski, Milejczyce, Rudka, Banie Mazurskie, Budry, Grabowo k/Goldapi, Prostki, Wiśniowo Elckie, Miastkowo, Nowogród, Zbójna, Piątnica.
8.07.77 r.	Brańsk, Wyszki, Boćki, Chraboły, Dubeninki, Jeleniewo, Przerosił, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Żytkiejmy, Trzciannie, Goniądz, Białaszewo, Laskowice.
11.07.77 r.	Mońki, Orla, Tykocin, Nowosiółki, Długie, Elk, Skomack W., Zełki, Gać, Rutki Kossaki, Kulesze Kościelne, Kołaki, Zambrów.
12.07.77 r.	Jasionówka, Krypn, Kuźnica, Nowy Dwór, Wasilków, Augustów, Bakalarzewo, Bargłów, Nowinka, Szczecinki, Wizna, Sniadowo, Jedwabne, Wąsosz, Radziłów.
13.07.77 r.	Czyże, Hajnówka, Mielnik, Biała Piska, Goldap, Olecko, Pisz, Turośl k/Pisza, Ukta, Sokoly, Piekuty, Szeptetowo.
14.07.77 r.	Dąbrowa Białostocka, Korycin, Łąpy, Knyszyn, Krynk, Giby, Raczk, Sejny, Stary Folwark, Suwałki, Wieliczki, Stawiski, Grabowo k/Kolna, Belda, Grajewo, Szczuczyn.
15.07.77 r.	Sokółka, Suchowola, Brzozowo S., Szudziałowo, Perły, Radziejewo, Sokółki, Świętajno, Węgielsztyn, Węgorzewo, Zalesie, Nur, Zaręby, Czyżew, Dąbrowa Wielka.
18.07.77 r.	Drohiczyn, Grodzisk, Jaświły, Siemiatycze, Filipów, Jaminy, Krasnybór, Pawłowska, Sztabin, Szumowo, Andrzejewo, Jabłonka Kościelna, Zawady, Kobylin Borzymy.
19.07.77 r.	Dubicze C., Narew, Michałow, Zabłudów, Mikołajki, Miłki, Orzysz, Wydminy, Kolno, Mały Płock, Turośl Kościelna, Ciechanowiec, Lachowo.
20.07.77 r.	Janów, Juchnowiec, Rynki, Szymki, Gawliki W., Giżycko, Kruklanki, Kuty, Pozezdrze, Ryn, Boguty, Perlejewo, Klukowo.
21.07.77 r.	Dziadkowiec, Bielsk Podlaski, Gródek, Milejczyce, Ostrożany, Banie Mazurskie, Budry, Grabowo k/Goldapi, Prostki, Wiśniowo Elckie, Miastkowo, Nowogród, Zbójna, Konarzyce, Szczepankowo.
25.07.77 r.	Mońki, Orla, Tykocin, Turośl K., Długie, Elk, Skomack, Stare Juchy, Gać, Rutki Kossaki, Kulesze Kościelne, Kołaki, Zambrów.
26.07.77 r.	Jasionówka, Krypn, Dobryń, Narewka, Augustów, Bakalarzewo, Bargłów, Janówka, Pruska, Szczecinki, Wizna, Sniadowo, Jedwabne, Wąsosz, Radziłów.
27.07.77 r.	Czeremcha, Hajnówka, Nurzec, Biała Piska, Goldap, Kowale Oleckie, Olecko, Pisz, Ukta, Sokoly, Piekuty, Szeptetowo.
28.07.77 r.	Dąbrowa Białostocka, Korycin, Łąpy, Knyszyn, Zaścianki, Berzniki, Krasnopol, Raczk, Sejny, Suwałki, Wieliczki, Stawiski, Grabowo k/Kolna, Belda, Grajewo, Szczuczyn.
29.07.77 r.	Brańsk, Wyszki, Boćki, Rutka Tartak, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Włajny, Trzciannie, Goniądz, Białaszewo, Jeleniewo.

**AUKCJE JAŁÓWEK**  
 4.07.77 r. — Szeptetowo  
 15.07.77 r. — Mońki (zakup jałówek hodowlanych i użytkowych na eksport).  
**OPOZH BIAŁYSTOK**  
 K 2534-1

# UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz spędów koni rzeźnych i roboczych na eksport na miesiąc lipiec 1977 r.

**KONIE RZEŹNE NA EKSPORT**

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu
1.07.77 r.	Dąbrowa Białostocka 9. Sokółka 9. Nur 9. Zaręby Kościelne 9. Czyżew 9. Sokółki 9. Świętajno 9. Węgielsztyn 10. Węgorzewo 10. Zalesie 9.
4.07.77 r.	Grodzisk 10. Siemiatycze 10. Szumowo 9. Andrzejewo 9. Jabłonka Kościelna 9. Zawady 9. Kobylin Borzymy 9. Drygały 10. Krasnybór 10. Sztabin 10.
5.07.77 r.	Zabłudów 9. Narew 9. Kolno 9. Turośl 9. Mały Płock 9. Ciechanowiec 9. Wysokie Mazowieckie 9. Drozdowo 10. Mikołajki 10. Orzysz 10. Wydminy 9.
6.07.77 r.	Janów 9. Suchowola 12. Boguty 9. Perlejewo 9. Klukowo 9. Gawliki Wlk. 9. Giżycko 10. Kruklanki 10. Pozezdrze 10.
7.07.77 r.	Bielsk Podlaski 9. Rudka 9. Miastkowo 9. Nowogród 9. Zbójna 9. Piątnica 9. Banie Mazurskie 10. Budry 10. Grabowo 9. Prostki 10. Wiśniowo Elckie 10.
8.07.77 r.	Wyszki 9. Brańsk 9. Trzciannie 9. Goniądz 9. Białaszewo 9. Laskowice 9. Dubeninki 9. Jeleniewo 10. Przerosił 10. Szypliszki 10. Trakiszki 10. Widugiery 10.
11.07.77 r.	Tykocin 9. Łąpy 9. Gać 9. Rutki Koss. 9. Kulesze Kościelne 9. Kołaki 9. Zambrów 9. Długie 9. Elk 9. Skomack Wlk. 9. Zełki 9.
12.07.77 r.	Knyszyn 9. Wizna 9. Sniadowo 9. Jedwabne 9. Wąsosz 9. Radziłów 9. Augustów 9. Bakalarzewo 9. Bargłów 9. Nowinka 10. Szczecinki 9.
13.07.77 r.	Gródek 9. Michałow 9. Sokoly 9. Piekuty 9. Szeptetowo 9. Biała Piska 10. Pisz 10. Ukta 11. Olecko 9. Goldap 9.
14.07.77 r.	Wasilków 9. Dąbrowa Białostocka 9. Stawiski 9. Grabowo 9. Belda 9. Grajewo 9. Szczuczyn 9. Giby 10. Raczk 9. Sejny 10. Suwałki 9. Stary Folwark 9. Wieliczki 9.
15.07.77 r.	Sokółka 9. Suchowola 11. Nur 9. Zaręby 9. Czyżew 9. Dąbrowa Wlk. 9. Sokółki 9. Świętajno 9. Węgielsztyn 10. Węgorzewo 10. Zalesie 9.
18.07.77 r.	Hajnówka 9. Narew 9. Szumowo 9. Andrzejewo 9. Jabłonka Kościelna 9. Zawady 9. Kobylin B. 9. Filipów 10. Jaminy 10. Krasnybór 10. Sztabin 10.
19.07.77 r.	Zabłudów 9. Nowosiółki 9. Kolno 9. Mały Płock 9. Turośl 9. Ciechanowiec 9. Lachowo 9. Mikołajki 10. Orzysz 10. Wydminy 9.
20.07.77 r.	Janów 9. Juchnowiec 9. Boguty 9. Perlejewo 9. Klukowo 9. Gawliki Wielkie 9. Giżycko 10. Kruklanki 10. Pozezdrze 10.
21.07.77 r.	Bielsk Podlaski 9. Łubin Kościelny 9. Miastkowo 9. Nowogród 9. Zbójna 9. Konarzyce 9. Szczepankowo 9. Banie Mazurskie 10. Budry 10. Grabowo k/Goldapi 9. Prostki 10. Wiśniowo Elckie 9.
25.07.77 r.	Łąpy 9. Brzozowo St. 9. Rutki Kossaki 9. Kulesze Kościelne 9. Kołaki 9. Zambrów 9. Długie 9. Elk 9. Skomack Wlk. 10. Stare Juchy 10. Gać 9.
26.07.77 r.	Krypn 9. Wizna 9. Sniadowo 9. Jedwabne 9. Wąsosz 9. Radziłów 9. Augustów 9. Bakalarzewo 9. Bargłów 9. Janówka 9. Szczecinki 9.
27.07.77 r.	Korycin 9. Suchowola 9. Sokoly 9. Piekuty 9. Szeptetowo 9. Biała Piska 10. Goldap 9. Kowale Oleckie 9. Olecko 9. Pisz 10. Ukta 11.
28.07.77 r.	Sokółka 9. Dąbrowa Białostocka 9. Stawiski 9. Grabowo 9. Belda 9. Grajewo 9. Szczuczyn 9. Raczk 9. Sejny 10. Suwałki 9. Wieliczki 9. Berzniki 10.
29.07.77 r.	Brańsk 9. Boćki 9. Trzciannie 9. Goniądz 9. Białaszewo 9. Jeleniewo 10. Szypliszki 10. Trakiszki 10. Rutka Tartak 10. Wiśtajny 10.

W każdy wtorek i piątek kupowane będą konie rzeźne na bazarach OPOZH w Mońkach i Szeptetowie.

**KONIE ROBOCZE NA EKSPORT**

5.07.77 r.	Kolno 9. Augustów 12.
6.07.77 r.	Janów 9. Suchowola 12.
7.07.77 r.	Nowogród 9. Piątnica 12.
8.07.77 r.	Giżycko 9. Węgorzewo 12. Brańsk 9.
11.07.77 r.	Tykocin 9. Zambrów 12.
12.07.77 r.	Jedwabne 9. Mońki 12.
13.07.77 r.	Sokoly 9. Szeptetowo 12.
14.07.77 r.	Biała Piska 9. Pisz 12.
15.07.77 r.	Dąbrowa Białostocka 9. Suwałki 11. Sejny 13.
15.07.77 r.	Sokółka 9. Suchowola 12.
19.07.77 r.	Ciechanowiec 9. Elk 9. Mikołajki 12.
20.07.77 r.	Augustów 9. Janów 11.
26.07.77 r.	Jedwabne 9. Mońki 12.
27.07.77 r.	Olecko 9. Goldap 12.
28.07.77 r.	Sokółka 9. Dąbrowa Białostocka 12.
29.07.77 r.	Brańsk 9. Szeptetowo 12.

**OPOZH BIAŁYSTOK**  
K 2554-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **ŻONIE I RODZINIE** ob. Kazimierza Zdanowskiego

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **MIECZYSLAWI OLSZEWIOWI** Matki

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **JERZEGO MATCZYŃSKIEGO**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Zdzisława Sikorskiego**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Janina Rusilowicz**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Władysława Markowskiego**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Wyroby głębokiego współczucia kol. ROMANOWI ZDANKOWSKIEMU**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Wyroby głębokiego współczucia SŁAWOMIROWI PODWYSOCKIEMU**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Wyroby głębokiego współczucia inż. inż. BOŻENIE I LECHOWI KARENDYSOM**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **Wyroby głębokiego współczucia Ojca i Teściowej**

URZĄD MIASTA I GMINY W GRAJEWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji wod.-kan. i c.o. w budynku administracyjnym Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Strażackiej 5.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH W SOKÓŁCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Zuk” A 11, rok produkcji 1974, nr rej. AH 64-50, nr silnika 1501523, nr podwozia 187706.

SPRZEDAŻ motocykla „125” (rok produkcji 1969), Wiadomości 22k, tel. 27-30.

SPRZEDAŻ motocykla „125” (rok produkcji 1969), Wiadomości 22k, tel. 27-30.

SPRZEDAŻ motocykla „125” (rok produkcji 1969), Wiadomości 22k, tel. 27-30.

SPRZEDAŻ motocykla „125” (rok produkcji 1969), Wiadomości 22k, tel. 27-30.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 24-74. Wroczyźle.

WPHW — pogotowie techniczne napraw meblarstwa domowego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 292 godzinie w godz. 8-18.

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 215-97 (godz. 9-15).

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 43, godz. 8-18, tel. 258-48, wewn. 3 — zgłoszenia napraw domowych.

PODLASKO-MAZURSKA BRYGADA WOP W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu „Wolga Gaz 21”, nr silnika 277280, nr podwozia 377520, rok produkcji 1968.

Cena wywoławcza 66.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 13 lipca 1977 roku o godz. 10 w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP.

W razie niedojęcia do skutku przetargu pierwszego — drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej na konto Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP nr 5021-1717-130 O/M Białystok lub do kasy brygady najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w godz. od 12 do 13 na dwa dni przed przetargiem.

K 2528-1

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W MIKOŁAJKACH ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego budynku szkolnego i domu Nauczyciela w Olszewie, gm. Mikołajki.

Zakres robót: roboty ogólnobudowlane. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające kartę rejestracyjną. Oferty należy przysyłać pod adresem: Zbiorcza Szkoła Gminna 11-730 Mikołajki.

K 2525-1



# REPORTAŻE



## WZDŁUŻ I WSZERZ KRAJU RAD

### Wypoczynek na wydmach

W malowniczym zakątku Dagestanu otwarto nowy ośrodek turystyczny „Rubas” o 120 miejscach noclegowych. Atrakcję stanowią piękne wydmy nad brzegiem ciepłego morza.

### Odeski festiwal humoru

W kwietniu przyszłego roku odbędzie się w Odessie festiwal humoru, zorganizowany pod patronatem „Littieraturnej Gazety”. Odessa uchodzi za „siostrę” bułgarskiego miasta Gabrowa — króla bałkańskiego humoru.

### Hobby pana Feliksasa

Jeden z pracowników portu w Kłajpedzie otrzymał w podarunku przesyłką ważącą 100 kg. Zawierała ona muszle z Fidzi, uzupełniające jego kolekcję. Pan Feliksas, bo on to jest owym „muszlowym” hobbystą, uchodzi za „żelaznego” zaopatrzeniowca kłajpedzkiego Muzeum Morza.

### Róża z Krymu

Na różnych plantacjach Krymu rozpoczęto zbiory. Sowchozy odstawiają do kombinatu różne płatki — surowiec dla przemysłu kosmetycznego, farmaceutycznego i spożywczego. Znakomitym krymskim różnym olejkiem interesują się liczne firmy zagraniczne, a m. in. francuskie.

### „Meteorem” na Kiżi

Niedawno otwarto regularną linię wodną, łączącą Pietrozawodzk z wyspą Kiżi na jeziorze Onega. Będą ją obsługiwały „Komety” i „Meteory”, którym powierzono zadanie przewożenia do tego ciekawego rezerwatu etnograficznego ok. 300 tys. turystów rocznie.

### „Orbita”

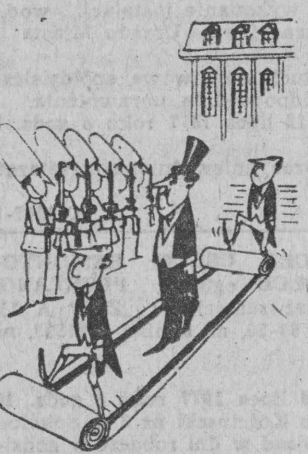
W góry Pamiru wyruszyła ciężarówka wioząca o-  
przrządowanie dla nowej stacji telewizyjnej — „Orbita”. Niebawem mieszkańcy autonomicznego obwodu gorno-badachszańskiego odbiorą pierwsze audycje studia moskiewskiego.

(BK — APN)



Parowy minipociąg w jednym z tokijskich parków jest zawsze obleśniony przez najmłodszych.

CAF — AP



Parowy minipociąg w jednym z tokijskich parków jest zawsze obleśniony przez najmłodszych.

CAF — AP



Rybaczy w Karwi przy pracy.

CAF

## Niedzielnny spacer po... ośrodku atomowym

Czterech mężczyzn, którzy w ostatnią niedzielę majową bez przeszkód wtargnęli do jednego duńskiego ośrodka badań atomowych Risoe, zostali oskarżonych przez policję o „zakłócenie domowego spokoju”. Przez ponad godzinę spacerowali oni po tym rzekomo ściśle strzeżonym ośrodku zanim zostali zatrzymani przez strażników.

izotopów, gdzie obejrzelł szczegółowy plan całego zakładu. Dopiero wtedy zjawił się strażnik i kazał im opuścić „zakłócony” ośrodek. Wstąpił z powrotem do żąglówki i dopiero na morzu zostali zatrzymani przez policjantów z łodzi patrolowej, którzy licznikami Geigera sprawdzili ewentualny stopień radioaktywnego napromieniowania czwórki ciekawskich.

Jeden z „czwórki”, dziennikarz Knud Vilby twierdził, że zawinęli żąglówką do przystani ośrodka, a następnie weszli na zamknięty teren, przez niego nie zatrzymani. Ponad godzinę chodzili po ośrodku, otwierali różne drzwi zaopatrzone w czerwone i niebieskie światła ostrzegające przed radioaktywnym zakażeniem. Dotarli nawet do laboratorium

W wywiadzie prasowym Vilby powiedział, że celem tego przedsięwzięcia było sprawdzenie, w jakim stopniu przed intruzami jest zabezpieczony ośrodek badań atomowych, dokąd pewnego dnia dla zdobycia groźnego plutonu mogli wtargnąć terroryści. Takie obawy zresztą są ostatnio coraz częściej sygnalizowane na Zachodzie. (s)

## Niezwykły weekend

Kroniki policyjne w Chicago nie notowały nigdy, takiego przypadku: ostatni majowy weekend nie przyniósł ani jednego meldunku o morderstwie, chociaż „średnia” przez wiele lat wynosiła dziesięć zabójstw w sobotę i w niedzielę. Entuzjazm prasy, która skomentowała to niezwykle wydarzenie, był jednak przedczesny. W poniedziałek bowiem dokonano 23 zabójstw, których sprawcy do tej pory cieszą się bezkarnością.

## Przymusowy urlop

Cały personel ministerstwa sprawiedliwości w Buenos Aires został zmuszony do dwudniowego urlopu Liczący 80 lat budynek został po prostu przegryziony przez szczyry. Po akcji deratyzacji — personel mógł przystąpić do pracy.

### Henryk Kaszkowiak

## Trochę tylko zmodernizowane — stare przysłowia

Nie czyń drugiemu, so tobie czyniono...  
Mikuj bliźniego, nie saktewkę jego...  
Wiedzą sąsiedzi za co kto siedzi...  
Im głębiej w las, tym więcej śmieci...  
Nie czas żałować różu, gdy lica blade...  
Nie ciesz się dziadku, jeśliś nie dał spadku...

Dziśm powódzeniem wśród turystów cieszą się rejsy statkiem po rzecze Moskwa, CAF — Brontarek



### ZALEŻY OD SEZONU?

W pokojach hotelu w Innsbrucku (Austria) wywieszono ogłoszenie o cenach noclegów, zróżnicowanych na okres „w sezonie” i „po sezonie”. Na końcu ogłoszenia widnieje dopisek: „Sezon rozpoczyna się 1 stycznia, a kończy — 31 grudnia”.

### TRUMNA NA ŻYCZENIE

Sąd w Los Angeles (USA) wydał wyrok, na mocy którego ma być spełniona ostatnia wola zmarłej niedawno milionerki z Teksasu, Sandry Hlasy West. Hobby nieboszczki stanowiły szybkie samochody sportowe. Zgodnie z testamentem pochowana została w swoim błękitnym aucie, z tą poprawką, że sędzia zażądał, by samochód umieszczono w drewnianej skrzyni, zgodnie z tradycyjnymi obyczajami pogrzebowymi.

### OSTROŻNIE Z BILETEM WIZYTOWYM!

Bez trudu odszukała francuska policja złodzieja, który obrał sobie za cel oszczędnościową zakładów chemicznych w Nantes. Prześlepa, po dokonaniu włamania, udał się do domu towarowego, gdzie zakupił nowy garnitur. W przymierzalni dostrzegł śledzącego go policjanta. Z powodu zrosniętego w tym przypadku policjanta, w porostawionym na wieszaku starym garniturze pozostał dowód osobisty, oczywiście z adresem.

### I KON SIĘ UPIŁ...

Na rozprawie sądowej w Londynie okazało się, że wódnica Keitha France i jego koń są narogowymi alkoholikami. Koń postrzął wypić datennie ok. 10 litrów piwa. Jego właściciel podpalił ostatnio stóg słama, powodując poważne straty. Sędzia został na półtora roku więzienia. Konia sąsiada uwolnił od winy i kary.



Panie, które potrafią szydełkować i którym nieobce są tajniki robienia na drutach mogą same wykonać najmodniejszą plażową strój bikini „wydziergany” z bawełnianej włóczki. (CAF)

## Karel Gott...

... jest jednym z najpopularniejszych piosenkarzy europejskich, znanym na wszystkich kontynentach. O jego ogromnym powodzeniu świadczą chociażby ten fakt, że dotychczas sprzedano o około 80 milionów jego płyt, a artystyczne tournée, które odbywa często po różnych krajach, kończą się z reguły ogromnym sukcesem.

Karel Gott, zwany też złotym słowikiem i „Frankiem Sinaurą bloku wschodniego” od wielu lat już zachwyca publiczność swoim bezprerwowalnym wokalnym. Potrafi wytworzyć na sali specjalny klimat. „Zapomnijcie, że jesteście na koncercie i wyobraźcie sobie, że wybraлиście się z wizytą do nieco zwirowanego przyjaciela, który częstuje was muzyką” — tak właśnie rozpoczyna swoje występy sympatyczny piosenkarz, którego świetnie wyszkolony głos zachwyca czysto i brzmienia i ogromna skala możliwości.

Jest odtwórcą bardzo wszechstronnym, z podziwu godną swobodą przeryca się bowiem z basu w jazz, czy swingu w souli. Peczaki jego świetnej kariery nie były łatwe. Zaczął od wzięcia udziału w konkursie dla piosenkarzy amatorów, gdzie zwrócił na siebie uwagę i został zaangażowany do... praskiej kawalerii „Vltava”. W dzień pracował w jednej ze stołecznych fabryk jako kontroler urządzeń elektrycznych, a w nocy śpiewał. Jak sam mówi, był wtedy złym kontrolerem i złym piosenkarzem. Mimo to,

wkrótce zaproponowano mu pierwsze nagrania w SUPRAPHONIE i tak się zaczęło. Nie upłynęło wiele czasu i młody Karel Gott trafił do sławnego praskiego teatru małych form „Semafor” — kuźni talentów, w której skupiali się najsłynniejsi artyści estrady z Hana Hegerowa, Eva Pilarova i Waldemarem Matuską na czele. Już po roku pracy w „Semaforze” odniósł pierwsze znaczące sukcesy (III nagroda na MFP w Sopocie i nagroda Interwizji), po których spłynęły się dalsze nagrody i wyróżnienia.

Przez cały czas młody piosenkarz kształcił swój głos. Uczył się śpiewu u K. Karenina, ucznia słynnego Szalapina, ukochany też wyświecał muzykę.



Bijący rekordy popularności piosenkarz jest częstym gościem w naszym kraju i bardzo sobie ceni polską publiczność. Był także jest strażą obustronna, miłośników jego talentu ucieszy więc z pewnością fakt, że Karel Gott planuje przyjazd do Polski.

### Przepis

Świeże, jedne truskawki po umyciu zmieszać z drobnokryształowym cukrem w ilości 0,20—0,30 kg na 1 kg owoców. Mieszaninę pozostawić na kilka godzin, gdy owoce puszczą sok, mieszaninę napełnić wekl lub twisty. Pasteryzować w temperaturze 85 stopni C: półlitrowe słoje 20 min., większe — 25 min., po czym schłodzić. Przechowywać w suchych i przewiewnych pojemnikach.

### KOMPOT Z TRUSKAWEK BEZ ZALEWY

Przygotować kruche ciasto z 25 dkg mąki, 20 dkg margaryny, 10 dkg cukru, 12 dkg obranych ze skórek i zmieszanych migdałów lub orzechów i 1 żółtka. Ciasto oziębć i wyłożyć na formę tortową (również boki). Pokiud widełcem i zapiec w nagrzanym piekarniku na jasnożółty kolor. Tymczasem 50 dkg czarnych jagód umyć i posypać cukrem do smaku. Czwierć litra białego wina wymieszać z 3 łyżeczkami żelatyny, po napeczeniu wstawić do garnuszka z gorącą wodą i rozpuścić. Gdy trochę przestygnie, wymieszać z jagodami, zostawiając ich część do dekoracji. Na wyjętą z tortownicy i ostudzone ciasto wyłożyć stygnącą i żelującą masę owocową. Po stezeniu wstawić do lodówki. Następnie przybrać pół litrem białej śmietany i pozostałymi jagodami.

### KOMPOT Z TRUSKAWEK

Najbardziej atrakcyjne kompoty uzyskuje się z truskawek o ciemnowisnolowej lub buraczkowej barwie miąższu, nazywanych murzynkami. Truskawki zawierają dużo powietrza w przestrzeniach międzykomórkowych, wskutek czego owoce w kompotach podpływają, zbierając się w górnej części naczyni. Ilość powietrza zmniejsza się pod wpływem ich zalewania wrzącą wodą; siabnie wówczas podpływają truskawek w kompotach.

### KOMPOT Z TRUSKAWEK Z ZALEWĄ

Wybrać świeże, jedne truskawki, opłukać je i zanurzyć małe porcje owoców na sicie w dużej ilości wody. Osuszyć, usunąć szypułki i owoce włożyć do przygotowanych uprzednio słoików, zalać gorącym syropem z 0,5 l wody i 0,25—0,45 kg cukru. Pasteryzować w temperaturze 85 stopni C: półlitrowe słoje 15 min., większe 20 min.

## Jubilat z rogu ulicy

Jeśli mi wiadomo, tego jubileuszu nikt dotąd nie uczcił. Aż dziwne swawyszy naszą narodową skłonność do tego rodzaju obchodów, do już kilkadziesiąt lat temu odnotował Boy, choć jego współcześni nie mieli jeszcze takiej wprawy jak my w urządzaniu uroczystości jubileuszowych. Dlatego za swój obowiązek uznał dać im wierszowany przepis.

Ala żarty tartami. Jubileusz obchodzą w naszym kraju... kioskiki. Równo sto lat temu pojawiły się najpierw w stolicy, a potem w innych miastach. „Tygodnik Ilustrowany” z dnia 16 czerwca 1877 roku tak uzasadniał ich pojawienie się w Warszawie:

„W Parpitu, celem reklamowania firm kupieckich, oddawna już pozaprowadzono tak zwane kioskiki, to jest małe domki z żelazną ścianą i pokrytą białą napisami przezroczystą szybą, wewnątrz zaś sioły do sprzedaży ulicznej piwa i kawy, najbardziej w tej chwili poszukiwanych. Warszawa dotąd, odmienne do reklam, poprzestawała na ogłoszenia kurjerowskie i naukowe, przed sklepami żydotuskimi. Srodki to najspokojniejsze, chociaż od pewnego czasu panowie kupcy starają się reklamować swoje okazywań dobieć i zrzecznością, celem jaknajwiększego zainteresowania publicki. Pokazuje się jednak, że te środki pierwotnie nie wystarczają i trzeba czegoś nowego, Czemś nowym solaniem mają być u nas kioskiki... Kioskiki tych będzie tymczasowo dużanacie, eleganckich, z szelazą, na podmurowaniu z cegły zbudowanego, wzdłuż boku budowniczego Adamauskiego. Budyneczki te, szczerłoboczne, na ścianach stołach pokryte będą cokolwiek ogłoszeniami, których litery, ramienie i spór w białej, w



Tak wyglądał pierwszy kiosk, jaki pojawił się w Warszawie w Ogródzie Saskim. Ryśował go Piliati. Na pierwszym planie, tuż nad głową chłopca z kółkiem w ręce, widoczna reklama J. Ungra. Umieszczenie tego nazwiska w miełscu tak widocznym nie było dziełem przypadku zwążywszy, że „Tygodnik Ilustrowany” ukazywał się „nakładem i drukiem” J. Ungra.